

CENA EGZEMPLARZA
12-STRONNEGO **zł 5**

ILUSTROWANY

Prenumerata miesięczna **90**
od 1 grudnia wynosi **zł 90**

KURIER POLSKI

Rok II Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 35-00 Rozmowa dla publiczności 19-00
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12
Poniedziałek, dnia 25 listopada 1946 r.
Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżący Bank Związków Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy
Nr 321

Rada Ministrów obraduje nadal nad traktatem z Włochami

Mołotow domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Triestu

„Dyplomatyczna” odpowiedź delegata USA
Delegacja ZSRR za przekazaniem koleitriesteńskiej Jugosławii

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Ministrów omawiała w dalszym ciągu sprawę statutu Triestu, przy czym uzgodniono, że wojska państw obcych stacjonowane być mogą w Triście tylko za zgodą Rady Bezpieczeństwa. Mołotow domagał się wycofania wojsk sojuszników, w 3 lub 4 miesiące od chwili podpisania traktatu pokojowego, na co min. Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są wojska swoje wyciągnąć z

ciągu 45 dni od chwili zgłoszenia przez gubernatora Triestu, że w mieście panuje spokój i porządek. Następnie Mołotow zaproponował rozpisanie wyborów do Zgromadzenia w ciągu 3-4 miesięcy. Termin ten określił Byrnes jako przedczesny. Z kolei Mołotow oświadczył, że zgodzi się na włączenie do traktatu włosko-austriackiej umowy w sprawie południowego Tyrolu, jeśli Rada zgodzi się na jugosłowiańską administrację kolei triesteńskiej. Na tym posiedzenie, które trwało 4 godziny, odroczone do dnia następnego.

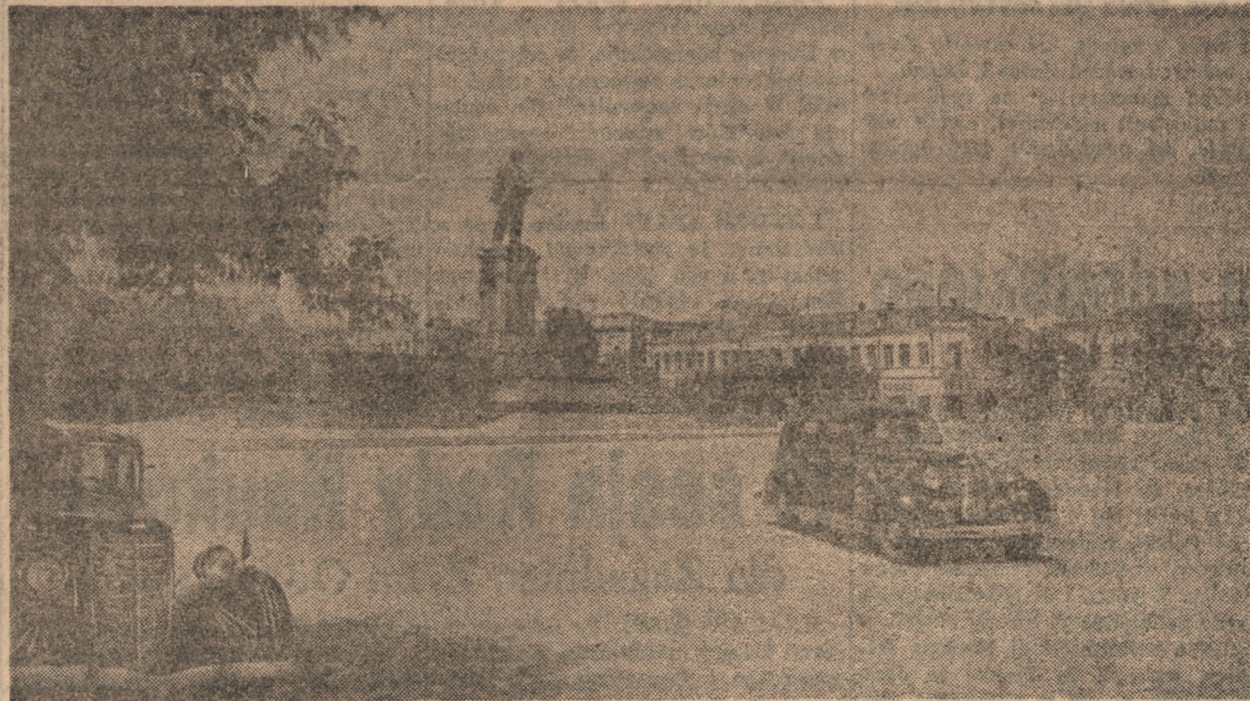
Skutki strajku górników w Ameryce

WASZYNGTON (obsł. wł.). W związku ze strajkiem górników, podjęto dalsze środki, mające na celu zaoszczędzenie węgla. Ulice będą obecnie słabiej oświetlone, aniżeli podczas wojny. Szereg stalowni zostało już zmuszonych do zredukowania produkcji.

Benesz za zawarciem traktatu przyjaźni z Polską

PRAGA (obsł. wł.). Prez. Benesz złożył oświadczenie na temat stosunków polsko-czechosłowackich, przy czym wyraził nadzieję, że już wkrótce Czechosłowacja zawrze z Polską podobny traktat przyjaźni, jaki zawarła ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią.

Stolica sowieckiej Armenii



W centrum miasta Erywań, stolicy Armenii, w rekordowym czasie zbudowano szereg wspaniałych gmachów, które mu nadały europejski wygląd. Zdjęcie przedstawia wspaniały plac z pomnikiem Lenina. Przed przyjęciem Armenii do Związku Republik Radzieckich, było tu puste pole, porośnięte chwastami i trawą.

Caveant consules

Jesteśmy w przededniu rozwiązania sprawy niemieckiej na arenie międzynarodowej. Rząd Polski nie otrzymał jeszcze oficjalnej odpowiedzi na swoją propozycję współudziału w naradach Wielkiej Czwórki nad problemem niemieckim. Do konferencji tej z równym zapalem przygotowują się sami Niemcy. Przed kilkoma zaledwie dniami Socjalistyczna Partia Jedności na specjalnym posiedzeniu przydzieliła projekt konstytucyjny przyszłej republiki niemieckiej, poddając go pod dyskusję społeczeństwu niemieckiemu. We wstępnym artykule centralnego organu SED-u, „Neues Deutschland” widzi przywódca partii Otto Grotewohl w decentralizacji Niemiec źródło nieszczęść, przetrastających możliwości pokuty. Grotewohl wyraża po raz setny już chyba straszak głodu, zastania się słowami min. Mołotowa, Bevina i Edena, a tych wszystkich, którzy dążą do decentralizacji Niemiec nazywa jawnie reakcjonistami.

Każdy kraj ma dwa końce i nie nam dzisiaj sądzić o centralizacji czy decentralizacji republiki czy federacji niemieckiej. Jeżeli Niemcy, rozbite na szereg państewek stać się mają rzeczywistym źródłem nowych niepokojów, domeną obcych wpływów i Piemontem Europy, może pan Grotewohl ma rację. Gorliwość jednak wszystkich bez różnicy barwy i kalibru wodzów i liderów politycznych w propagandzie na rzecz konsolidacji politycznej i gospodarczej narodu niemieckiego mówi nam zupełnie co innego. Nie ma takiej formy ustrojowej ani takiej ideologii, którejby nie przybrały dzisiaj Niemcy, aby dzieło jedności stało się faktem dokonanym. Nie ma dzisiaj takiej siły, która by zdolna była narzucić opinii niemieckiej ustroj, jakiego ona sobie nie życzy bez poparcia bagietów. Niemcy pozostaną ogniskiem buntu lub trupem, zatrującym atmosferę Europy. Przed ministrami, którzy radzić będą nad przyszłością Niemiec, leży nielada dzieło do spełnienia. Niemcy nie przestali być pomostem między Wschodem a Zachodem. Pomost ten zmienić się może w prawdziwą żelazną kurtynę i wtedy ręce obu partnerów zawisnąć mogą w próżni. Niemcy, to niewypał ostatniej wojny. Dlatego z takim niepokojem śledzi świat pirotechników, zabierających się do ubezwładnienia ich siły wybuchowej.

Projekt SED-u z 15 listopada sprawę stawia jasno i bezkompromisowo: „W świadomości, że jedność narodu, postęp socjalny i zapewnienie pokoju i przyjaźni z innymi narodami zapewnić może tylko ludowa republika demokratyczna, naród niemiecki postanawia co następuje: „Niemcy są niepodzielną demokratyczną republiką... Następnie przeszło 100 paragrafów, obejmujących wszystkie dopuszczalne możliwości rekonstrukcji nowych Niemiec.

Projekt jest jeszcze dość ogólnikowy i chaotyczny, niemniej zarysowuje przed oczyma ogólny kształt przyszłej republiki niemieckiej jakaby sobie życzył SED. Jesteśmy pewni, że zainicjowana dyskusja, o ile będzie szczera, zmieni wiele



Studentki szkoły budowlanej w Brixton (London), 17-letnia Doris Hunt i 18-letnia Helen Bamford, pragną zostać architektkami. Nie wystarczy im jednak wykształcenie tylko teoretyczne. Chcą one również poznać w czasie trzyletnich studiów stronę praktyczną zawodu. W ciągu trzech lat, dziewczęta pracowały w siedmiu przedsiębiorstwach budowlanych, w których zapoznały się z malarstwem, malarskim i dekoracją.

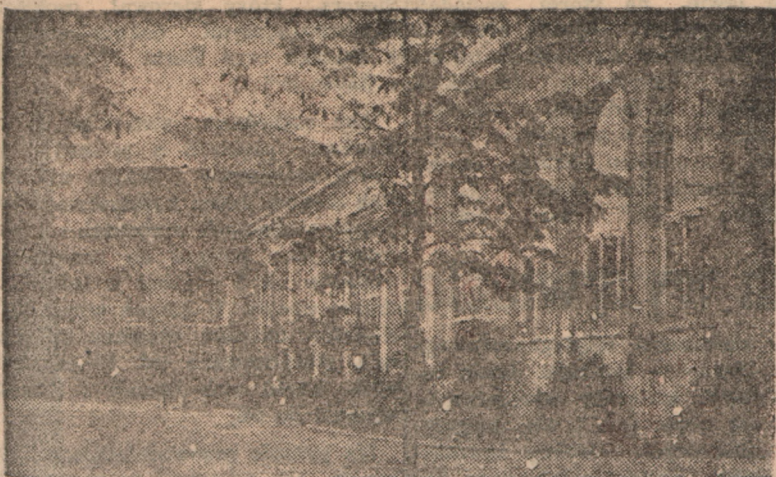
John Boy Orr w Wiedniu

WIEDEN (obsł. wł.). Członek komisji żywnościowej ONZ John Boy Orr przybył do Wiednia i przyjęty został przez prezydenta Rennera. Orr nakazał sporządzenie sprawozdania o sytuacji żywnościowej Austrii, które zostanie następnie rozpatrzone przez ONZ.

Spekulacja krwią ludzką

MOSKWA (TASS-a). Z Szanghaju donoszą o wielkim skandalu, jaki ujawniono w związku z spekulacją krwią ludzką. Na rynku szanghajskim sprzedawano krew ludzką, będącą własnością Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Przywieziony do Szanghaju transport obejmował 3 tysiące flaszek z plazmą krwi, ofiarowaną przez obywateli amerykańskich dla rannych żołnierzy na froncie.

Kudowa - „perła uzdrowisk dolnośląskich”



Widok ogólny pijalni w Kudowie wraz z salą koncertową, w której codziennie przed i po południu odbywają się koncerty (Patrz art. na str. 8)

Antyjugosłowiańska kampania w Grecji

BELGRAD (PAP). Tanjug donosi, że oszczercza kampania prowadzona w Grecji przeciwko Jugosławii, przybrała ostatnio na sile. Usiłuje ona zrzucić odpowiedzialność za cięż-

ką sytuację w kraju na Jugosławie. Niedawna walkę w okolicy miasta Skra reakcyjna prasa i oficjalne osobistości usiłują przedstawić jako walkę prowadzoną przez grecki batalion ochrony z oddziałami jugosłowiańskimi. Agencja Tanjug została upoważniona do zdementowania wszelkich takich wiadomości jako fałszywych, prowokatorskich i całkowicie zmyślonych.

Banki angielskie pożyczają Austrii

LONDYN (obsł. wł.). Banki brytyjskie udzieliły dwóm bankom austriackim kredytu w wysokości półtora miliona ft, szterlingów.

Zerwanie mostu na Wiśle

WŁOCŁAWEK (f). Most pontonowy koło Włocławka nie wytrzymał naporu zlodowaciających brył śniegu. Władania puściły i most został zerwany. W okresie zimowym ulegnie on całkowitej rozbiórce. Mieszkańcy lewej strony Wisły przedostawać się będą musieli do Włocławka drogą okrężną.

Dziś we Francji wybory do Rady Republiki

PARYŻ (obsł. wł.). Francja przystępuje dzisiaj do wyborów do Rady Republiki. Dopiero po tych wyborach zostanie ustalony skład gabinetu. Postępowi katolicy sprzeciwiają się utworzeniu rządu na czele którego stałby komunista.

Pamiętaj!

Terpentynowy KREM

Upiększa i konserwuje obuwie



rzeczy w tym pierwszym projekcie. Niemcy są jednak karni, choć co prawda nie mają zbyt wiele szczęścia do dyplomacji. Gotowi oni przyjąć chwilowo wszystko dla jednego ideału — jedności Niemiec. W tych dwu słowach leży klucz do skarbicy najskrytszych marzeń. Jedność! Słowo, które elektryzuje dziś Berlin, Hamburg i Monachium.

Jak to już określili Poczdam, armie okupacyjne nie przysięgły w celu zniszczenia Niemiec. Praktyka wykazuje, że niektóre armie okupacyjne aż zbyt gorliwie przestrzegają tej klauzuli. Niemniej zniszczenie Niemiec nie leży dziś w interesie Europy. W interesie Europy leży dziś odbudowa Niemiec w formach, których niestety jeszcze brak. Niemcy tymczasem rekonstruują nowy Arbeitsdienst (wg postanowienia z 16. 11. br.) i odbudowują się na własną rękę. Jeżeli ich potencjał gospodarczy i kulturalny nabierze rozmachu, nie powstrzyma go żadna, choćby i największa Czwórka.

Śmierć Niemiec była hasłem wojennym. Ten jednak naprawdę wygra pokój, kto życie Niemiec przystosuje dla dobra Europy. Zadanie nie jest łatwe i z naszego punktu widzenia niemal beznażliwe. Eksperyment wywiedzie może środkową Europę z impasu, a może ją w nowy impas pęgaży. Działać trzeba i szybko i ostrożnie. Uwaga, lekarze! Pacjenci się obudzili!

Jedna z ekip ratowniczych sygnalizuje Rozbitkowie z samolotu „D. Liberator” znajdują się na lodowcu w Alpach Akcja wywiadowcza i ratownicza trwa już cztery dni

PARYŻ (obsł. wł.). Jedna z ekip ratowniczych w Alpach podała wiadomość, że odnalazła szczątki rozbitego samolotu pasażerskiego „Dakota Liberator”. Ocaleni pasażerowie zbierają już zrzucaną im przez koczujące samoloty żywność i odzież. Przeżyli

Danina Narodowa wzbudziła należyty oddźwięk

Z inauguracyjnego posiedzenia Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej

WARSZAWA (obsł. wł.). W sobotę odbyło się w Warszawie posiedzenie inauguracyjne Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej, w skład której wchodzi 111 przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski. Posiedzeniu przewodniczył prof. Stanisław Grabski, wiceprezydent KRN.

Prof. Grabski w wstępnym przemówieniu omówił znaczenie Ziemi Odzyskanych dla Polski i koniecz-

ność utrzymania granic Krzywoustego na Nysie lużyckiej i Odrze z jej portem bałtyckim — Szczecinem. Jest to tym konieczniejsze, że zaborczość niemiecka nie zna granic i programem przyszłej agresji naszego sąsiada zachodniego będzie niewątpliwie wytepienie całego Narodu Polskiego, tak, jak Niemcy wytepił Słowian połabskich. Trzeba nam dalej międzynarodowego uznania granic i zapewnienia im bezpieczeństwa. Dro-

gą do tego celu jest odpowiednie zagospodarowanie ziem zachodnich i nie ma zbyt dużych ofiar dla osiągnięcia tego celu.

Z kolei mówca przeszedł do omówienia uchwalonej przez KRN Daniny Narodowej, stwierdzając, że jest ona powszechną i sprawiedliwą. Danina jest nakazem sumienia obywatelskiego, ale dla podniesienia siły tego nakazu nie wystarczy tylko słowne nawoływanie. Musimy zdobyć dla całej tej akcji jak największe zaufanie ogółu obywateli. Chodzi o stwierdzenie przez naród nasz ofiarnym czynem dążenia do przywrócenia Polsce granic Krzywoustego. Świadomość, że mamy do wykonania zadanie szczególnie ważne — zakończył przewodniczący — wzmaga naszą chęć pracy i energię.

Z kolei zabrał głos min. skarbu Dąbrowski, który stwierdził, że bez ziem zachodnich nie ma rzeczywistej odbudowy i rozbudowy Polski tak pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym. Ziemie zachodnie muszą być odbudowane i to jak najszybciej. Danina Narodowa ma umożliwić poczynienie ko-

niecznych inwestycji, tak, aby majątek narodowy tych ziem nie marnował się i nie niszczał. Ambicją naszą powinno być nie tylko podniesienie i odbudowa do stanu poprzedniego, ale jeszcze wyższego. Jeśli dalej będzie można wzbudzić zaufanie, że danina będzie istotnie wykorzystana w tym celu, to spełni ona swoje zadanie.

Następnie przemawiał jeszcze prezes Centr. Urzędu Planowania podkreślając, że danina jest podstawowym warunkiem realizowania 3-letniego planu gospodarczego Polski, oraz pełnomocnik rządu do spraw Daniny Narodowej — Kościński. Mówca podkreślił, że do zagospodarowania ziem zachodnich potrzeba ludzi i pieniędzy. Aby ludziom tym umożliwić pracę, trzeba poparcia i wysiłku ze strony całego społeczeństwa.

Na podstawie wiadomości napływających z terenu — oświadczył p. Kościński — już dzisiaj stwierdzić można, że Danina Narodowa wzbudziła należyty odzew w społeczeństwie polskim, że znalazła zrozumienie i że społeczeństwo żywo zareagowało na apel rządu.

Posiedzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucji, Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej, której treść — ze względu na późniejszą porę — podamy w następnym numerze.

Akcja ratownicza na wielką skalę Czy poszukiwanie ofiar katastrofy lotniczej uwieńczone zostanie pomyslnym skutkiem?

RZYM (PAP). Zmotoryzowana amerykańska kolumna ratownicza przybyła do górskiej wioski Bartonecchia, znajdującej się w pobliżu miejsca gdzie przypuszcza się, że nastąpiła katastrofa amerykańskiego samolotu transportowego. Władze gminne zmobilizowały mieszkańców wioski, którzy w czterech grupach udali się różnymi drogami na poszukiwanie ofiar katastrofy. Według

jednych doniesień szczątki samolotu znajdują się w pobliżu Mont Blanc, według innych w okolicy Turynu. 12 amerykańskich samolotów wystartowało z Marsylii w celu przeszukania danych okolic. Piloci mają nadzieję, że akumulatory rozbitego samolotu jeszcze się całkowicie nie wyczerpały i że rozbitkowie będą mogli nadawać sygnały radiowe i świetlne. Stacje radiowe w Marsylii, Lyonie, Turynie i Wiedniu nadają bezustannie apel do rozbitków, by rozpalali oni ogień, lub jeśli to możliwe, nadawali sygnały świetlne. Ze strony francuskiej z Briançon rozbitkowie nadali przez radio SOS następującej treści: „Nie przetwarzamy dłużej niż 24 godziny. Śnieg pada nadal. Szczątki samolotu niewidoczne już z odległości 100 m”.

FRANKFURT (PAP). Kierownictwo amerykańskich sił zbrojnych w Europie komunikuje, że ochotnicy-spadochroniarze zamierzają wziąć udział w akcji ratowniczej dla ocalenia rozbitków samolotu amerykańskiego, który uległ katastrofie w Alpach.

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Mediolanu, że rozbitkowie samolotu amerykańskiego żyją. W Mediolanie zanotowano sygnały radiowe, jakie nadali uratowani pasażerowie. zorganizowano specjalne wyprawy doświadczonych alpinistów w celu przyścia im z pomocą.

Twórcy komitetu góralskiego skazani na kary więzienia

ZAKOPANE (PAP-a). Dnia 22 bm. zapadł wyrok przeciwko twórcom komitetu góralskiego. Mocą tego wyroku sąsiedzi zostają: osk. Józef Cukier, zast. przew. komitetu góralskiego w Zakopanem na 15 lat więzienia, konfiskatę majątku oraz utratę praw obywatelskich na 10 lat; osk. Mui, sekretarz komitetu góralskiego w Rabce, na 5 lat więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat; osk. Antoni Kęsek, wójt gminy Szczawnica, na 5 lat więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat; osk. Antoni Tomala, sekretarz, a następnie zastępca przew. komitetu góralskiego w Szczawnicy na 3 lata więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 3 lata; osk. Tomasz Kościelniak, przewodni-

czący delegatury komitetu góralskiego w Rabce, został uniewinniony.

W odczytanym uzasadnieniu podkreślono, że Niemcy jeszcze przed wojną kusili się o oderwanie Podhala od Polski, umieszczając tu swoich szpiegów, w osobach reichsdeutschów Witalisa Wiedera i dr Szatkowskiego. Góralskie podhalańcy, którzy służyli w piechocie wyborczej Stefana Batorego, walczyli za Polskę za Jana Kazimierza, potem w powstaniu cholewockim w r. 1846 — zajęli zdecydowanie wrogą postawę wobec Niemców, tak samo w wojnie 1914—1918, jak i ostatniej. Toteż okupant pomylił się co do patriotycznej postawy ogółu góralszczyzny, której nie mogło zmienić karygodne stanowisko kilku zdrajców pochodzenia niegóralskiego oraz kilkunastu obalamucyjnych górali.

Dyskusja nad rozbrojeniem trwa Molotow przeciw koncepcji Bevina

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji politycznej Molotow sprzeciwiał się twierdzeniu Be-

vina, jakoby sprawa ujawnienia baz wojskowych i ilości stacjonowanych wojsk poza granicami swego kraju była częścią składową problemu ogólnego rozbrojenia. Molotow uważa, że sprawa ogólnego rozbrojenia ma szeroko zakrojone ramy i dlatego nie trzeba obciążać jej dodatkowo sprawą ujawnienia baz wojskowych i ilości wojska.

Delegat Jugosławii Popowicz poparł wniosek Molotowa odnośnie ujawnienia liczby wojsk, stwierdzając, że daje on Radzie Bezpieczeństwa możliwość stwierdzenia, skąd wojska należałoby wycofać. Za wnioskiem radzieckim wypowiedziała się również delegatka Indii pani Pandit, a delegat Francji Parodi stwierdził, że trudno mu będzie przyłączyć się do wniosku min. Bevina.

IV sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

KRAKÓW (ZAP). Po zakończeniu obrad komisji osadnictwa wiejskiego, miejskiego i finansowej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, przygotowuje się obecnie program obrad IV sesji Rady.

Sesja ta ma odbyć się prawdopodobnie w dniach od 17 do 20 grudnia br. Inauguracyjny referat na temat „Wpływ morza na zmiany struktury gospodarczej ziem polskich“ wygłosi inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Odra — jej rola w polskim organizmie państwowym, gospodarczym — osadnictwo w dolinie Odry — to tematy dalszych referatów w pierwszym dniu obrad (prof. dr August Zierhoffer, prof. dr Maria Kiełczewska, prof. dr Andrzej Grodek).

Drugie posiedzenie poświęcone będzie zagadnieniom gospodarczym z specjalnym uwzględnieniem zagadnienia odbudowy przemysłu (wiceminister pik. Eugeniusz Szyr).

Trzecie i czwarte posiedzenie obejmuje referaty o roli Kościoła (ks. infułat dr Edmund Nowicki), nauki i szkolnictwa na Ziemach Odzyskanych (prof. dr Jan Rutkowski, dyr.

dr Michał Pollak) oraz o przewyżkach i niedoborach ludności polskiej na Śląsku Dolnym (dyr. mgr. Józef Zarembo).

W tych samych dniach co posiedzenie plenarne, w godzinach popołudniowych odbędą się posiedzenia sekcyjne. Obradować będą sekcje: osadnictwa rolniczego, nierolniczego oraz sekcja socjologiczna.

Drugi proces w Norymberdze Ławę oskarżonych zajęli lekarze niemieccy którzy dopuszczali się zbrodni na wzniciach obozów koncentracyjnych

NORYMBERGA (PAP). Na tej samej ławie, na której zasiadali główni przestępcy wojenni, siedzi obecnie 23 lekarzy niemieckich, oskarżonych o dokonywanie nieludzkich doświadczeń na ludziach. 6 oskarżonych ukazało się w mundurach wehrmachtu. Na miejscu Göringa znajduje się obecnie Karl Brandt, „Gruppenführer — SS“ lekarz osobisty

Na dzień 10 grudnia zwołana została konferencja przedstawicieli UNRRA.

Do wszystkich żydowskich organizacji terrorystycznych skierowana została odezwa, której autorami są: przewodniczący Agencji Żydowskiej na Palestynę, burmistrz Haify i burm. Tel-Awiv. Odezwa potępia działalność organizacji terrorystycznych i zapowiada zwalczanie ich działalności.

Hinduskie Zgromadzenie Konstytucyjne w New Delhi zwołane zostało na dzień 9 grudnia, w celu obrad przygotowawczych nad nową konstytucją.

Hitlera. Obecny jest też dr Wolfram Sievers, który kierował osobiście najokrutniejszymi doświadczeniami w Dachau oraz Herta Oberhausen z Ravensbrück.

Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni popełnili z premedytacją szereg morderstw i innych nieludzkich czynów. Jeden z eksperymentów, przeprowadzanych w obozach koncentracyjnych polegał na zamurzeniu więźniów na 3 godziny w lodowatym wodzie. W innych wypadkach więźniów duszono, usuwano im mięśnie, sterylizowano itd. 10 oskarżonych, wśród nich Brandt i Sievers należało do SS.

Na pytanie przewodniczącego Trybunału, czy oskarżeni poczuwają się do winy, wszyscy odpowiedzieli przecząco.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłok i przerwy w otrzymywaniu pisma, należy odnowić prenumeratę na miesiąc GRUDZIEŃ 1946 w wysokości zł 90 najpóźniej do dnia 25 listopada br.

Przy zamówieniach prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podawanie adresu (nazwisko i imię, miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają urzędowi pocztowym doręczenie pisma.

Na przekazach należy podać dokładnie, na jaki cel pieniądze zostały przesłane.

Nowy angielski plan żywienia

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski opracował nowy plan żywienia, który przedłożony zostanie komisji przygotowawczej organizacji żywnościowo-rolniczej przy ONZ. Plan ma na celu rozwiązanie światowych trudności w dziedzinie żywności i jest modyfikacją pierwotnego

planu stworzenia międzynarodowego biura żywności. Potrzeba dewiz zagranicznych zostałaby wyeliminowana przez utworzenie t. zw. magazynów buforowych. Dostawy żywności do krajów potrzebujących mają być kompensowane przez długoterminowe dostawy produktów przemysłowych.

Jak walczył i zginął za Ojczyznę

Śp. W. M. Szewiec, kpt. WP. bohaterski partyzant „Robot“



Rok 1939 — Walki we Francji i Anglii — Partyzantka — Zajęcie Końskiego — Napady na transporty — Wysadzanie pociągów — Bohaterska śmierć — Grób na cmentarzu w Nieklaniu

tyzantek w Anglii. Po odpowiednim przeszkoleniu zostaje zrzucony z samolotu na teren Polski. Tu dostaje polecenie zorganizowania partyzantki na ziemi kieleckiej. Od tej chwili dzielny oficer całe życie swoje poświęca Ojczyźnie. Po zorganizowaniu oddziałów partyzantkich, na czele których stanął jako dowódca, rozpoczyna pełną poświęcenia walkę z hitleryzmem.

Do większych wyczynów, jakimi zasłynął w Polsce zaliczyć należy: zajęcie przez niego we wrześniu 1943 r. m. Końskiego, gdzie uwolnił więźniów politycznych skazanych na śmierć przez Niemców, bitwę na polach ratajskich, wstrzymanie ruchu samochodowego na trasie Warszawa—Kraków, zatrzymanie pociągu na linii Warszawa—Kraków, a następnie Skarżysko Kam.—Kielce, gdzie schwytano ko-

mendanta SS Schmidta, napad na majątek Browary, skąd ani jeden Niemiec nie uszedł cało, napad na transport niemiecki i wysadzanie pociągów na stacjach węzłowych.

Zginął dnia 14 października 1943 r. w Wielkiejwsi, otoczony trzema pierścieniami Niemców w chwili, gdy czekał przy aparacie radiowym na znak zrzutów. Wydał go Polak, znajdujący się na usługach gestapo, rozstrzelany zresztą później w Radomiu. Śp. kpt. Szewiec przedarł się wprawdzie przez wszystkie pierścienie, lecz w odległości 100 metrów od lasu przeciął mu drogę wóz pancerny i ogniem karabinów maszynowych położył trupem dowódcę i podległych mu partyzantów.

Śp. kpt. Szewiec i towarzyszy zakopali Niemcy bez trumien na pobliskich polach, ograbiając ich uprzednio z ubrań i medalionów, ja-

Nawiązując do nekrologu zamieszczonego w nr 319 naszego pisma pragniemy poinformować czytelników o bohaterskich i heroicznych czynach, jakimi się odznaczył na ziemi francuskiej, angielskiej i polskiej w walce ze współczesnym krzyżactwem — śp. Waldemar Mariusz Szewiec.

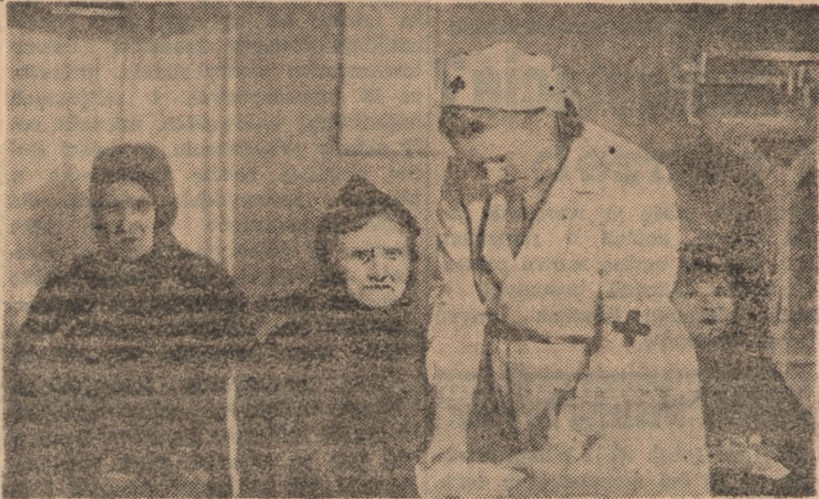
Wojna polsko-niemiecka przerwała młodemu Szewcowi studia. W sierpniu 1939 r. został on powołany do macierzystego oddziału 8 Dywizjonu w Toruniu, z którym rzucony został w wir walki frontowej w okolicy Bydgoszczy. Tu młody ten żołnierz odznaczył się wybitnie. Stracił 11 nieprzyjacielskich samolotów, niszcząc wozy pancerne i unieszkodliwiając czołgi.

Na skutek silnego jednak natarcia wojsk niemieckich, Szewiec wraz z innymi cofa się w kierunku Warszawy i tam bierze udział w jej obronie, aż wreszcie dostaje się do niewoli niemieckiej, z której wczesniej jednak zbiegł, uciekając z pociągu.

Po kilkudniowym pobycie w Toruniu ucieka na Węgry a następnie do Francji, gdzie bierze czynny udział w walce przeciwko Niemcom.

Po upadku Francji wraz z kolegami przedostaje się przez Marokko i Gibraltar do Anglii, gdzie bierze udział w walce obronnej o Wielką Brytanię. Po pamiętnych nalotach na wyspę brytyjską młody oficer zateknił za krajem, w którym pragnął walczyć z najeźdźcą. W tym celu wstępuje jako ochotnik do szkoły oddziałów par-

Czy najstarsza kobieta w Polsce?



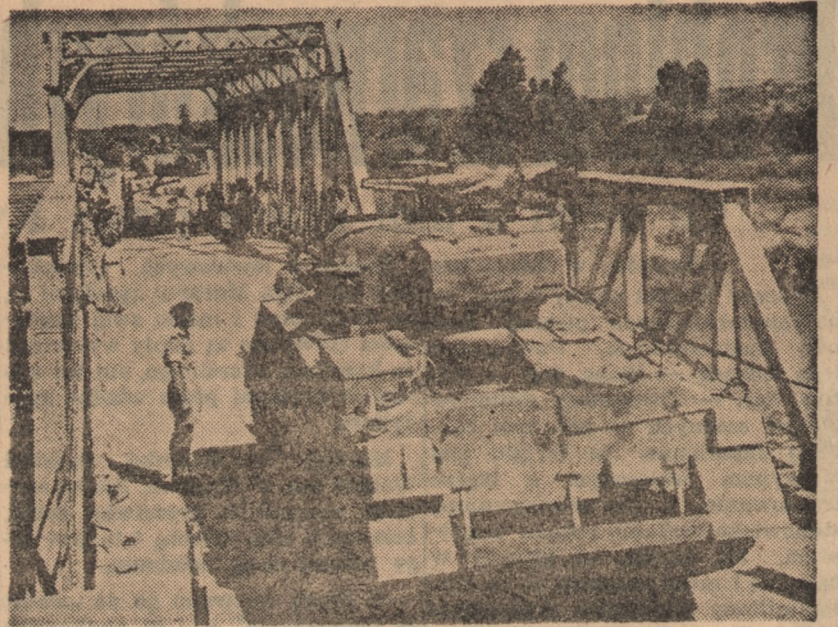
Pani Julianna Grzecowa, mieszkanka m. Chojnic na Pomorzu jest krzepką, posiadającą pełnię władz umysłowych i fizycznych 102-letnią staruszką. Sędziwa kobieta jest stałą podopieczną chojnickiego Oddziału PCK. Widzimy ją tu w towarzystwie najmłodszej 72-letniej córki.

Stronnictwo Pracy idzie do wyborów samodzielnie

Skupi ono pod swymi sztandarami w interesie lepszej przyszłości Ojczyzny **wszystkich**, którzy uznają **zasady**

programu chrześcijańsko-społecznego

W Palestynie gorąco



Akcja terrorystów żydowskich w Palestynie sprawia wojskom brytyjskim poważne kłopoty. W miejsce wysadzonych mostów, saperzy muszą budować nowe. Oto most przenośny, wzniesiony niedawno na Jordanie i odznaczający się dużą wytrzymałością, tak, że przesuwać się po nim mogą nawet ciężkie czołgi.

kie nosił na piersiach. W obawie przed spalaniem zwłok przez rozbestwionych Niemców, partyzanci przy pomocy okolicznej ludności zwłoki w nocy wykopali, włożyli do przygotowanych już trumien i wywieźli w głąb lasu, gdzie je pochowano, nakreślając przy tym plan, który do dziś przechowywał się u gajowego w Wielkiejwsi.

Stroskani rodzice od półtora roku oczekiwali daremnie powrotu ukochanego i jedyne go syna. Los zrzucił, że otrzymano wreszcie wiadomość, iż walczył on pod pseudonimem „Robot“ i „Jakub“. Na skutek tej wiadomości rodzina zabrała się natychmiast do poszukiwania zwłok, udając się przede wszystkim na teren jego działalności. Tu żyjący dotąd partyzanci i mieszkańcy okolicznych wiosek, jak: Wielkiejwsi, Lelitkowa i Nieklania oraz m. Końskie, na podstawie przedstawionych fotografii — poznali swego dowódcę-bohatera, wskazując stroskanemu ojcu miejsce wiecznego spoczynku.

Z inicjatywy przedstawicieli m. Końskie i pow. zamierzano w ostatnich czasach przenieść zwłoki śp.

kpt. Szewicza na cment. w Końskim i wybudować pomnik. Żyjący jednak partyzanci prosili, by ulubiony ich dowódca pozostał wśród tych, za których i z którymi walczył.

Rodzice bohatersko zmarłego oficera, uwzględniając życzenia partyzantów i ludności, postanowili ekshumować zwłoki z lasu i przenieść je na cmentarz parafialny w Nieklaniu.

Zaznaczyć należy, że Pow. Rada Narodowa w Końskim wraz z burmistrzem, którego syn walczył pod dowództwem śp. Szewicza, zamierza otoczyć grób jego i towarzyszy specjalną opieką i wystawić pomnik.

Cześć pamięci wielkiego bojownika o wolność, który na ziemiach Polski w walce z wrogiem uchodził za Ignacego Zajączkowskiego. R. F.

Kontrola zysków

WARSZAWA (wj). Opracowywany obecnie przez Rząd dekret o kontroli cen przewiduje, iż zysk hurtownika nie może przekroczyć 12 proc. W sprzedaży detalicznej zysk nie można kalkulować powyżej 30 proc. ceny fabrycznej (apteczkarze 40 proc.). Dla artykułów ulegających szybko zepsuciu i owoców zysk nie może przekroczyć 50 proc. Dla artykułów pierwszej potrzeby, jak mąka, cukier, ustalono granicę zysku na 10 proc.

Dekret przewiduje również, że żaden kupiec nie może tłumaczyć się brakiem artykułów pierwszej potrzeby, gdyż każdy sklep danej branży powinien je posiadać.

Eugeniusz Szermentowski

25

Liuba-Niezapominajka zna sekret dobrej wódki ziołowej. W karafce — szmaragd. A na języku — raj! A pod wódkę?

— Gdyby tak bliny... — miotłka pokręciła się tam i z powrotem stanęła sztorcem, jak pies gończy, wystawiający zwierzynek.

— Bliny! Grube, znaczny się, pulchne, a między nimi kawior gruboziarnisty, astrachański, tłusty, na to masło świeżo topione, klarowne, jak posoka... i wszystko to, uważacie, batuszka, przykryte gęstym kożuchem śmietany...

— Dobrze by grzybka...

— Grzybki i korniszony, jakże, rzecz konieczna! Z gęstego sosu wyciągasz, bracie, takiego grzybka, czy korniszona, a on ci się opiera, ślizga się, kaprysi... Już go czujesz na języku, a on, bęc! jak piskorz, chowa się kokieteryjnie pod bobkowy listek, umyka, bestyjka, drażni cię... Więc ty spokojnie, mrużysz jedno oko, zadasz się widelcem, albo lepiej łyżką, lekko, lekko odsuwasz listek bobkowy, którym się, szelma, chciał przykryć... Masz go! Niesiesz na talerz, triumfujesz... A w ustach — poemat, sonet... rozplywa się, aromatyczny, kuszący — rozkosz!

Batuszka przyspieszył kroku. Twarz jego przybrała wyraz zwierzęcy. Nozdrza cienkie, przezroczyste, rozdziły się. Bródka sterczała naprzód, jak igła kompasu.

— Batuszka, batuszka, daj kopiejkę! — Dzieciarnia z krzykiem zabiegała im drogę, skacząc, popychając się, czepiając szerokiemi rękawami popiej riasy.

Pop zamachnął groźnie rękami. — I nie wstyd wam? Kopiejkę... Ach, wisielcy!

Przed domem dziedzica stała linijka, zaprzężona w chudą szkapę. Służący zameldował o wizycie sąsiada z Wierchowienki. Jakoż w gabinecie zastali olbrzymiego grubasa, ubranego po rusku.

— Kondratij Iwanowicz! O, miła wizyta... zaraz podadzą obiad... Rad jestem z duszy, z serca.

Batuszka tymczasem bił pokłony przed ikoną i kreślił się trzykrotnym znakiem krzyża prawosławnego.

— Więc wojna, sąsiedzie, wiecie?

— O, nic nie wiem... Cóż my w głuszy, zdala od świata... Z kim-że wojna?

— Jak to, z kim. Wiadomo — z prusakiem! Pomagamy austriakom, na których ostrzyli sobie oddawna pazurki król pruski... No, ale jakże tam w gospodarstwie u kochanego sąsiada?

— Et, niedobrze, graf, niedobrze... Wciąż straty... O dusze trudno... I jak na złość same teraz rodzą się dziewczyny. Na co mi dziewczyny, ja chcę chłopów. Za chłopą 500 rubli zawsze zapłacę z pocałowaniem ręki, a dziewczyny...

— Tak, dziewczyny bardzo spadły teraz w cenie. Nikt ich nie chce.

— To, to... Niedobrze, graf... Ziemiaństwo teraz bokami robi. Nie to, co za Piotra Wielkiego, albo za carycy Anny...

— Obiad podany — zameldował lokaj, kłaniając się i otwierając drzwi do dalszych pokojów.

— Graf wybacz, ale ja tylko na moment...

— Ależ skąd, Kondratij Iwanowicz, nie wypuszczę. Bez obiadku ani, ani... Konia już wyprzęgli... Ot, nakarmimy was, jak Pan Bóg przykazał i wtedy...

— Dzięki stokrotne, drogi hrabio, ale ja rzeczywiście... Mam małe polecenie od żony...

— Polecenie... od żony... do mnie...? Czy być może! Co słyszę, Kondratij Iwanowicz! Do Antychrysta samego, hi-hi-hi...

— Otóż, żona moja poleciła mi zwrócić się do hrabiego z prośbą... z propozycją...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Okazja, rzeczywiście, nadarza się... — Pop marszczył się na całej twarzy, nerwowe grymasy, skurcze powodowały, że bródka jego biegała jak miotłka, daremnie usiłując zamieść głębokie bruzdy zmarszczek. — Ok-a-azja, daj Boże zdrowie!

— Jarzębiaczek jest. Jak miód klarowny... mocny... Albo i nalewka ze smarodiny... Batuszka lubisz smarodinę. Na czystym spirytusie, jak rubin... Dobrze zamrożona, aż na karafce, jak pot się zbiera, taki, uważacie, lodowaty pokrowiec... A co pod wódkę?

— Dobrze by ogóreczka — miotłka latała po twarzy i pracowała zawzięcie.

— Ogóreczek — rzecz dobra. Małosolony nieduży, bez pestek, a jedrny, ot, jak piersi Pulcherii, a?

— No, co pan, grafie, ot! — miotłka zatrzęsała się z oburzenia. — Nie uchodzi, graf, nie uchodzi... Ogóreczek, tak...

— Toż mówię... A na Pulcherię, ojczu, miejcie oko... Bies ją opętał. Wąska, uważacie, z Wierchowienki do niej zaleca się... Żeby biedy jakiej nie było... Szkoda — by dziewczki...

— Och, naród, naród nasz... Kłopotów z nim co niemiara.

— Właśnie też mówię, uważajcie, ojczu na dziewczynę. Przyprowadźcie do opamiętania... I tak nic nie wskóra... Można też będzie po kieliszeczku ziołowej.

Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść...

Problem czarnoskórych w Ameryce

Co mówi o nim głośny pisarz Ryszard Wright

Kraków, w listopadzie Ryszard Wright należy dzisiaj do najpopularniejszych pisarzy Stanów Zjednoczonych.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy francuskich, czy uważa problem rasy czarnej w Stanach za nierozwiązalny odpisał:

Nie tracę nigdy tej nadziei. Trzeba tylko chcieć. Ale w tym niemiernym kraju nie ma ani jednego stowarzyszenia, ani jednej grupy ludzi białych czy czarnych, która zdobyłaby się na opracowanie odpowiedzialnego projektu.

Nie tracę nigdy tej nadziei. Trzeba tylko chcieć. Ale w tym niemiernym kraju nie ma ani jednego stowarzyszenia, ani jednej grupy ludzi białych czy czarnych, która zdobyłaby się na opracowanie odpowiedzialnego projektu.

W miarę uprzemysławiania się Stanów północnych, bo na południu sytuacja jest odmienna — ściąga się Murzynów do miast, a właściwie do pewnych, wyznaczonych im dzielnic, gdzie żyją w przepelnionych domach i w najgorszych warunkach sanitarnych.

Dawniej obowiązywały jeszcze resztki systemu patriarchalnego, jaki stosowano niegdyś na wielkich plantacjach, strzępy tego na ogół ludzkiego stos, białego pracodawcy do czarnego robotnika.

Niektóre syndykaty robotnicze szukają wyjścia z tej sytuacji. Najpotężniejsza jednak federacja St. Zjedn. AFL nie przyjmuje w ogóle Murzynów. Z tego też powodu nie ma w całej Ameryce Północnej ani jednego czarnego maszynisty kolejowego, ani jednego cieśli i to od obu stron trzech generacji.

Nawet w lewicowych syndykatkach jak CID, Murzyni spychani są na drugi plan i mimo swej liczebności (15%) nie są nigdy wybierani do komitetu naczelnego, ani też należą do bronieni przez władze syndykatu.

Murzyn — twierdzi Ryszard Wright ma w Stanach Zjednoczonych wszystkich przeciwko sobie. Jest tania siłą roboczą i to jest jego jedyną racją istnienia.

— Kiedy wezwano go do „walki za demokrację” — i tu znakomity pisarz uśmiecha się z gorzeją — kiedy młody Murzyn poznał w Londynie, Paryżu i Rzymie prawdziwą wolność i prawdziwą demokrację, to wróciwszy zdemobilizowany do domu nie chciał poddać się staremu jarzmu. I jakież były tego wyniki? Ciągłe zatargi, bójkki, wybuchy nienawiści. Z południowych stanów donoszą stale o codziennych awanturach. Zdemobilizowani czarni żołnierze są znieważani i bici, ponieważ nie chcą — jak mówią biali — zająć przynależnego im miejsca.

— W moim kraju — mówi Wright — myśli się wiele o nędze innych państw, o Chińczykach, Armeńczykach itd., ale nikt nie troszczy się o tę nędzę, jaka panoszy się tuż obok, w naszym domu, wśród czarnych.

Miasto namiotów

daje schronienie byłym żołnierzom i uchodźcom

Jeden z największych obozów dla swoich wojsk, przybyłych dla wyzwolenia Europy, zbudowali Amerykanie w okolicy Reims. Zbudowali go według swoich pojęć o budowie i komforcie. Na niurodzajnych równinach Szampanii w ciągu kilku godzin wyrosło prawdziwe miasteczko, z domkami z drzewa lub płótna, z drogami i sklepikami.

Niejedni zastanawiali się, co stanie się po wojnie z ogromną ilością baraków. We Francji wprowadzono wiele domków mieszkalnych zostało zniszczonych, ale mieszkanie pod namiotem lub w domekach o nieszczerlinie zbitych deskach nikomu by się nie uśmiechało.

Stany Zjednoczone zajmują się gorliwie wyborami w Grecji, ale p. Byrnes, okazujący tyle zainteresowania dla tej nieszczerliwej Grecji, jest przeciwny zniesieniu pooltax, odbierającej niemal wszystkim Murzynom w południowych stanach prawo głosu.

Kończąc tę rozmowę pisarz murzyński ofiarował dziennikarzowi francuskiemu swą ostatnią powieść z dedykacją: Freedom belong to the strong — wolność należy do ludzi silnych. Walczycy on właśnie o tę siłę aby zdobyć uprawnienie i wolność życia dla swoich braci!

Urządzenie obozu w Mourmelon zakupił rząd francuski razem z nadwyżkami amerykańskich materiałów wojskowych we Francji. Okazuje się, że interes nie był zły, gdyż baraki znajdują licznych amatorów. Pewne towarzystwo amerykańskie, grupujące 58 dobroczynnych i religijnych organizacji żydowskich, zakupiło cały obóz w przekonaniu, że dzięki niemu możliwe będzie wzniesienie w pustyni palestyńskiej miasta dla 15.000 mieszańców, w ciągu kilku godzin.

Dane towarzystwo amerykańskie „Joint” wydało na zakup urządzeń obozu 45 milionów franków. Cena ta nie jest za wysoka, gdyż obóz kosztował 200 milionów franków i obejmuje 6.000 łóżek, 3.000 namiotów, 3.000 domów rozbiernych, samochody ciężarowe, ambulansy, kompletny szpital, instalację elektryczną dla całego miasta, przyrządy kuchenne, ogromne kuchnie itd.

Obecnie robotnicy pracują nad rozbiórką obozu w Mourmelon. Wkrótce pozostaną na jego miejscu tylko bloki cementu, które podtrzymywały każdy namiot oraz drogi przecinające obóz, które obecnie prowadzić będą znikąd do... nikąd.

Obecnie robotnicy pracują nad rozbiórką obozu w Mourmelon. Wkrótce pozostaną na jego miejscu tylko bloki cementu, które podtrzymywały każdy namiot oraz drogi przecinające obóz, które obecnie prowadzić będą znikąd do... nikąd.

Dni hańby i klęski

Napisał: Stanisław Statkiewicz

POŻEGNANIE

W mieście ukazało się rozporządzenie o rejestracji wszystkich mężczyzn dotychczas nie zarejestrowanych w Arbeitsamcie. Takie rozporządzenia ukazywały się często, nie czyniąc żadnego wrażenia.

— Mam was, polskie psy, Sikorszczaki! My wam damy wolną Polskę, aż wam oko zbieleje, będziecie ją tworzyć w arbeitslagrach Deutschlandu! Szmugiel się skończył!

Jastrzębi jego profil migał wszędzie, zaglądał każdemu z osobną w oczy, wywoływał znajomych. Inwalidzie Kaczyńskiemu wytracił łaskę, a gdy ten upadł i nie mógł wstać, kopnął leżące. Po skończonej rejestracji kazano nam iść do domu, a już po Zielonych Świątach przyszły zawiadomienia, żeby się stawić w urzędzie z walizkami.

Trymed jak szatan kręcił się między nami, przepychał z miejsca na miejsce, segregował. Kaczyńskiemu znów wydarł z ręki łaskę i rzucił precz. Inwalida stał pokornie oparty o ścianę, w końcu do czegoś się do kija. Jak skazaniec stał na boku. Trymed obserwował go nieznacznie, w końcu wpełznął kopniakiem między kaleki, gdzie maleńki, upośledzony Cieśliński, jak złośliwy karzeł uśmiechał się szydersko. Koślawemu Jacusowi

Zawierusze kazał maszerować i robić przysiady. Jacus wykonywał ćwiczenia, jak umiał najlepiej — lksowate nogi gędy mu się w paręki, płaskie jak deska stopy trzeszczały z ogromnego wysiłku. Wielka głowa osadzona na cienkiej szyi chwiała się jak szalona, jeno chabrowe, wybiakłe oczy patrzyły ze zdziwieniem, że jemu, kalece od urodzenia takie łamańce każą wyprawiać, a pot rzesysty wielkimi kropkami spływał mu po czole, jak rosa po szerokich liściach kłonu.

— Domyś! W polskim wojsku służyłeś? — Nie. — Teraz będziesz służył w niemieckiej armii pracy. Jacus pchnięty silnie wpadł w krzepkie ramiona zdrowych mężczyzn. — Och ty głupcze, nie mogłeś przewrócić się jak Kaczyński? Jacus otarł pot z twarzy. — Po co? Przecież mnie zwolnią w Niemczech. Zobaczą kawał światła, jak wróce, będę miał co opowiadać dziecku, kobiecie i krowie. Stasiak Chrobot wrzucił ramionami, ja śmiałem się serdecznie z tej odpowiedzi. — Pisać umiesz? — pytam. — Nie.

Powódź w Wielkiej Brytanii:

LONDYN (obsł. wł.). Wobec trwających od 10 dni nieustannych deszczów Wielka Brytania znajduje się w obliczu wielkich strat. Kilka rzek wystąpiło z brzegów, m. in. także Tamiza. Tysiące akrów ziemi zostało zalanych. Wybrzeża południowej i wschodniej Anglii zostały nawiedzone ciężkim huraganem.

Wyrównanie zaległych emerytur kolejowych

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z nową ustawą o rentach emerytalnych emeryci kolejowi otrzymają w najbliższych dniach wyrównanie zaległych rent. Emerytury będą przeliczone z dawnych stawek na obecne uposażenia analogicznych grup pracowników kolejowych.

Głos PZZ

Żywe słowo o Ziemiach Odzyskanych

Polski Związek Zachodni zainicjował na szeroką skalę zakrojoną akcję odczytową. Akcja ta ma objąć całe terytorium Rzeczypospolitej, Polskiej ze specjalnym nasileniem na Ziemiach Odzyskanych.

1. Cykl pierwszy stanowią pogadanki popularne o PZZ i aktualnych zagadaniach, związanych z ideologią Związku; aby ożywić całość imprezy, po każdej pogadance wyświetlany jest w miarę możliwości film o Ziemiach Odzyskanych. Wstęp na sekcję jest wolny. Prelegenci rekrutują się z miejscowego nauczycielstwa.

2. Cykl drugi stanowią odczyty popularno-naukowe, wygłaszane przez naukowców. Odczyty te są ilustrowane mapami, wykresami, ewtl. przezręczkami i w dwu seriach omawiają zagadnienia historyczno-geograficzne, oraz gospodarczo-kulturalne, by zapoznać społeczeństwo w jak najszerszym zakresie z historią, kulturą, bogactwem naturalnym oraz z życiem Ziemi Odzyskanych.

Akacja ta została przeprowadzona z dużym sukcesem na terenie Łódzi i województwa łódzkiego, kieleckiego i pomorskiego. W godzinach popołudniowych odczyt dla rozruchu ulotek informacyjnych użyto samolotów. Przez tego równoległe z odczytami wyświetla się filmy przy pomocy kina objazdowego.

Co piszą inni?

POLSKA

Nasze granice nad Odrą i Nysą to nie tylko sprawiedliwe wyrównanie krzywł i strat, ale również miecz zawieszony nad zaborczością niemiecką. Reparaacje, których żądamy, to nie tylko częściowe naprawienie szkód wyrządzonych przez Niemców, ale również osłabienie potencjału wojennego Rzeszy.

W tych sprawach mamy coś do powiedzenia, w tych sprawach musimy zabrać głos, tak jak żołnierze nasi zabierali głos podczas całej wojny na wszystkich frontach świata, w walkach na ziemi, na morzu i w powietrzu.

Jesteśmy przekonani, że ministrowie czterech mocarstw zrozumieją tę konieczność i powitają naszą inicjatywę, tak jak podczas wojny witali każdą inicjatywę naszych żołnierzy i tych co walczyli na frontach jak i tych, co walczyli w podziemiu.

DZIENNIK Ludowy

Organ Stronnictwa Ludowego „Dziennik Ludowy” stwierdza w artykule wstępnym pt. „Wysięg nad Odrę”, że środki materialne uzyskane z Daniny Narodowej przeznaczone będą w całości na zagospodarowanie rolnicze i przemysłowe Ziemi Odzyskanych.

„Chłop — czytamy dalej w artykule — który nigdy nie odmówił wzięcia udziału tam, gdzie chodzi o dobro kraju, chłop i tym razem nie pozostanie głuchy na wezwania władz. Chłopski udział w Daninie Narodowej polegać będzie nie tylko na złożeniu pewnej, kwoty pieniężnej.

Chłop musi stanąć w awangardzie gospodarzy Ziemi Odzyskanych. Każdy osadnik, który stanie do pracy na zachodzie jest naszą żywą siłą, każdy hektar zoraonej ziemi to mocna cegiełka na gmach budującej się państwowości, nad Odrą, to przekreślenie niemieckich mrzonek o rewizji polskich granic zachodnich”.

Romantyczna przygoda dobiega końca Magd. Lupescu - Mme Pompadour XX w.

Prasę zagraniczną obiegła ostatnio wiadomość, że w Brazylii, we wspaniałym pałacu Copacabana na wybrzeżu Atlantyku, niedaleko Rio de Janeiro, kończy swój żywot Magda Lupescu.

Czy pamiętamy jeszcze historie romantycznej miłości ekskróla rumuńskiego Karola i pięknej Żydówki Magdy, miłości, która po 21 latach dobiega nieodwołalnie końca?

Był to rok 1925, kiedy w Bukareszcie syn króla rumuńskiego Ferdynanda, książę następca tronu Karol, poznał Żydówkę o fascynującej piękności, niebieskich oczach, o włosach koloru ciemnego złota i mleczno-białej karnacji. Była ona żoną pewnego oficera gwardii i z tego tytułu miała prawo wstępu do pałacu królewskiego. Nazywała się Magda Wolf. Nazwisko Wolf, które znaczy „wilk”, przetłumaczyli później Rumuni dosłownie na swój język — Lupescu.

Książę Karol, zgodnie z życzeniem swego ojca, którym kierowały interesy państwa, wstąpił w związki małżeńskie z księżniczką grecką Heleną. Nie było to jednak małżeństwo z miłości. I już po dwóch latach, wkrótce po urodzeniu się pierwszego syna Michała, Karol porzucił swą żonę urzeczony pięknosną Magdą. Na wieść o tym w Bukareszcie zawrzało. Młodość stała się siedliskiem intryg i skandali, które wybuchyły jeden za drugim. Plotka szalała. Opowiadano nawet, że sama królowa Helena wraz ze swym oddanym sługą, starym księciem Stirbey, pchnęła Karola w ramiona Magdy. Jednogłośnie domagano się ostro odalenia królewskiej faworyty. Dwór, stolica, cały naród wystąpił przeciwko niej. Pod naciskiem tych żądań Karol musiał ustąpić. Magda Lupescu opuściła Rumunię i zamieszkała w Paryżu, gdzie stała się wkrótce stałą bywalczynią nocnych lokali. Tymczasem Karol, który nie mógł pogodzić się z rozstaniem, obmyślał sposoby połączenia się ze swą kochanką. Niedługo nadarzyła się okazja. Książę otrzymał misję reprezentowania rządu rumuńskiego na pogrzebie angielskiej królowej Aleksandry, wdowy po Edwardzie VII. W powrotnej drodze do Londynu Karol udał się wprost do Paryża, gdzie oczekiwała go Magda. Razem para kochanków wyjechała do Wenecji. W Bukareszcie jednak postępek Karola wywołał nową falę oburzenia. Król wysłał do swego syna telegram z żądaniem natychmiastowego powrotu, ale bez swego towarzysza. Odpowiedź Karola brzmiała: „Jeżeli nie mogę powrócić z panią Lupescu, wolę zrezygnować z moich praw do korony”. Druga depesza ojca zawierała tylko dwa słowa: „Abdykacja przyjęta”.

Tymczasem Karol nudił już pobyt we Włoszech, powrócił więc z Magdą do Paryża. Tutaj para zamieszkała przy rue de Rivoli, w pałacu zarezerwowanym dla ekskrólów. Z upływem dni Karol zaczął żalować swego kroku. Śnił on o władzy. Ojciec jego był już stary i chory, a przy odrobinie sprytniej dyplomacji Karol miał nadzieję, że zdoła odzyskać tron i zachować równocześnie swą kochankę. Magda, której również imponowała władza i przepych dworski, popierała zamiary Karola. Nawiązał więc on kontakty z emisariuszami, których różne partie rumuńskie nie przestały do niego wysyłać. Oczywiście, że dla ułatwienia sobie powrotu do kraju trzeba było pozornie usunąć z cieni Magdę Lupescu. Musiała ona pozostać, przejściowo przynajmniej, w Paryżu.

Skoro tylko nadarzyła się okazja, Karol odleciał samolotem do Bukareszty i przejął władzę, która po śmierci króla Ferdynanda dzierżył syn Karola, mały książę Michał wówczas jeszcze 6-letnie dziecko. Z całą bezwzględnością usunął go z tronu, podobnie jak i pozbawił wszelkich wpływów królowę-wdowę Marię oraz swą żonę królową Helenę. W ten sposób pozostał sam jeden i nikt nie mógł mu już przeszkadzać w jego planach. Magda Lupescu powróciła triumfalnie do Bukareszty, a o sobie nie robiąc z protestów, a nawet groźb swych nieprzyjaciół. Trzeba

Piękna Żydówka podbija serce Karola — Przymusowe rozstanie — Miłość za cenę korony królewskiej — Powrót do pałacu królewskiego i triumf Magdy Lupescu — Abdykacja i wspólna ucieczka — Wszystko ma swój kres

jednak dodać, że nie odważyła się ona zamieszkać w pałacu królewskim, gdzie królowa Helena żyła prawie jak w więzieniu. Magda, jak zawsze cyniczna i bez skrupułów, kazała wybudować w pobliżu pałacu wspaniałą willę i tam zamieszkała. Aby nie drażnić jednak uczuć Rumunów, wiernych swej królowej, a równocześnie, aby móc przebywać niespostrzeżenie w pałacu, wybudowane zostało specjalnie dla niej osobne przejście. Budowa tego przejścia pochłonęła ogromne sumy pieniężne oraz wiele pracy. Trzeba było zasypać mały stawek, zbudować most i przeprowadzić oddzielną drogę.

Magda zawsze ubrana na czarno (podobno dla podkreślenia swej urody) przezwana została przez domowników pałacu królewskiego, a później również przez całą Rumunię — Szarą Eminencją.

Tymczasem atmosfera stawała się coraz bardziej dla niej niebezpieczna. W kraju groziło jej ciągle niebezpieczeństwo ze strony żelaznej Gwardii, rumuńskich faszystów. Wódz tej Gwardii, Codreanu organizował spiski i zamachy. Magda w obawie o swe życie miała w swym otoczeniu kilka kobiet, ludożę do

niej podobnych, które grały rolę jej sobowtórow. One miały ratować ją przed kulą zamachowców. Z drugiej strony wzrastało niebezpieczeństwo hitlerowskie, wybuchła wojna, pała Francja pokonana, a Rumunia znalazła się w orbicie agresji niemieckiej. Trzeba było myśleć poważnie o ratunku.

Tym ratunkiem była abdykacja Karola i wspólna ucieczka za granicę do Hiszpanii. Ale i tam nie czuli się oni pewni. Uciekli więc dalej do Portugalii. Stamtąd zaś odpłyneli pewnego dnia w kierunku Nowego Świata.

W Brazylii, w wspaniałym hotelu Copacabana, poczuli się wreszcie zupełnie bezpieczni i szczęśliwi. Przechylny Karol ulokował w tamtejszych bankach 30.000.000 franków. O przyszłość więc nie trzeba było się troszczyć.

I tak przeżyli lata wojny. Beztroskie spacerowanie wzdłuż wybrzeży morskich i spędzone wspólnie wieczory mąciła jedynie świadomość, że dni Magdy Lupescu są już policzone. Lekarze wydali na nią nieodwołalny wyrok śmierci. Każdego ranka, kiedy budzi się ze snu, zastanawia się musi Magda, czy nie jest to jej ostatni dzień. Przy ży-



Ta kobieta odegrała niesławną rolę w historii Rumunii. Dla niej rzucił Karol tron i państwo. Trzeba przyznać, że Magda Lupescu, mimo poważnego zaawansowania w latach, może się zawsze jeszcze podobać.

ciu bowiem utrzymują ją ustawicznie zastrzyki krwi.

Ciągle jeszcze piękna, mimo swego wieku, u boku wjernego Karola,

dzisiaj już 50-letniego, zawsze eleganckiego mężczyzny, spędza ostatnie dni swego pełnego wrażeń i przygód życia.

Przez teleskop
**LEADER
MAGAZINE**

Żyd - wieczny tułacz



Ziarno nienawiści rasowej i narodowej, rzucone przez Hitlera, głęboko zakorzeniło się w narodzie węgierskim. Nie więc dziwnego, że pozostali przy życiu Żydzi starają się opuścić niegościnnie ten kraj, przekraczając granice legalnie, czy nielegalnie. Oto fotograf uchwycił moment przekraczania przez grupę Żydów węgierskich granicy czechosłowackiej, gdzie antysemityzm nie istnieje. Przytrzymani na granicy poddawani są gruntownej rewizji. Jeżeli posiadają oni nielegalne dokumenty, są aresztowani, jeżeli zaś nie — ochrona graniczna skierowuje ich do najbliższego komitetu żydowskiego.

U schyłku nocy przez granicę czolgają się bojaźliwie postaci mężczyzn i kobiet. Cienie nadstawiają uszu i szeroko otwierają oczy. Nie chcą być odkryci, gdyż są w nielegalnej akcji: pragną przekroczyć granicę dzielącą dwa państwa.

Ci ludzie to Żydzi. Lękają się pogromu, którego świadkami byli u siebie. Celem tej przekradającej się grupki jest kraj, w którym antysemityzm nie istnieje.

Dzieje się to mimo klęski narodowych socjalistów, mimo wyroku norwimerskiego, wydanego na największych wrogów żydowskiego narodu.

SYTUACJA ŻYDÓW NA WĘGRZECH
Żydzi ci przedzierają się z Węgier do Czechosłowacji.

Rząd węgierski nie zna uczuć antyżydowskich. Trzej Węgrzy, którzy usiłowali nastawić na życie dwóch Żydów, ponieśli śmierć. Lecz w ciągu

ostatnich pięciu miesięcy zafsjcia na ziemi węgierskiej powtarzały się. Podczas jednego z nich, które miało miejsce około 80 mil od Budapesztu, dwaj Żydzi zostali zabici. Ofiarami innego pogromu, w którym ponad dwa tysiące demonstrantów zaatakowało garstkę Żydów, padło czterech.

Przypomnijmy sobie, że Węgry były pierwszym krajem, który wprowadził prawa antysemickie. Kraj nad Dunajem uczynił to nawet wcześniej niż Hitler. Obecnie po raz pierwszy od czasów Cesarstwa Austro-Węgierskiego Żydom znów pozwolono piastować stanowiska administracyjne w służbie cywilnej.

Spośród 400.000 Żydów na Węgrzech w r. 1939, około 200.000 przeżyło wojnę. Procent ten jest olbrzymi w porównaniu np. z Polską, gdzie ponad 90 proc. Żydów zostało wymordowanych.

Tych 200.000 Żydów chce żyć. Są oni przekonani, że gdy tylko Armia

Czerwona opuści Węgry, pogromy przybiorą na liczbie i sile.

Tymczasem Jerozolima przedstawia się Żydom zachęcająco jak niebo. Dla nich to miasto zamiętało się w fortece, otoczoną kołczastym drutem. Mimo to nerwy Żydów napięte są jak zwoje tegoż kołczastego drutu. Głośne to, a niespokojne miasto Żydzi nazywają ufortyfikowanym „Bevingradem”.

S. I. F.

Nowym problemem Włoch jest wznowienie działalności faszystów. Istnieje tam tajna policja pod nazwą „Faszystowska Służba Wywiadowcza” (S. I. F.).

S. I. F., której kwatery główna mieści się w Mediolanie, to fanatyczni neofaszyści, skrętnie notujący nazwiska, adresy, działalność i szczegóły życia osobistego głównych antyfaszystów, a także personalia dawnych wysoko postawionych w chierarchii faszystów, którzy zmienili przynależność partyjną z chwilą, gdy upadł reżim Mussoliniego.

Jeden z mediolańskich dzienników stwierdza, że około tysiąca neofa-

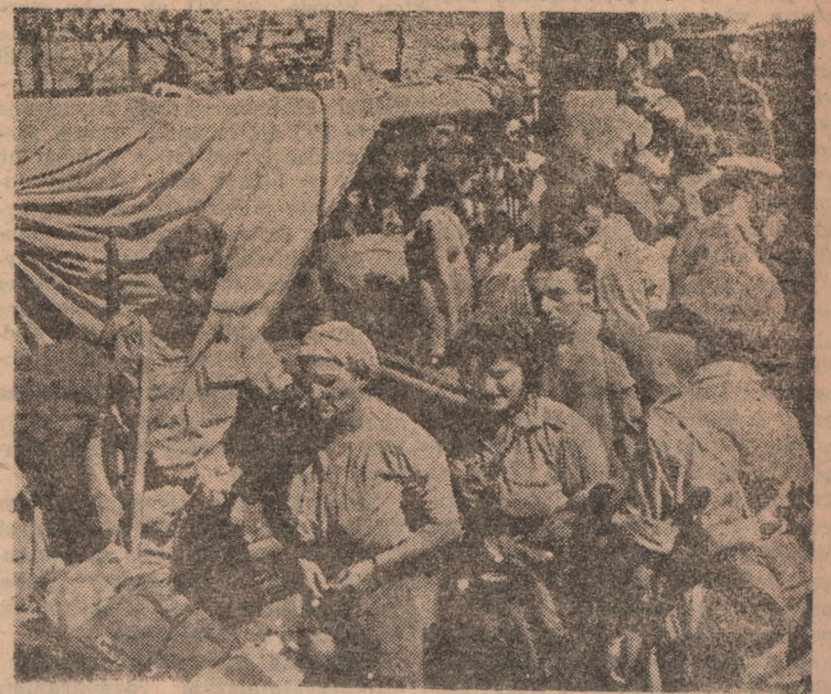
szystów często spotyka się w zamkniętych lokalach centrum miasta. Odbijają się dyskusje na temat możliwości powołania do życia partii politycznej, która mogłaby przejść do otwartego, jawnego głoszenia idei faszystowskiej. Mówi się również, że w pracy tej kobiety są najmielsze i najbardziej wojowniczym duchem opanowane. Prawdziwe „grube ryby” jednak pracują w ministerstwach rzymskich.

We Włoszech ukazują się dzisiaj trzy pisma podziemne. Również znanym faktem jest, że 50 agentów ma zadanie wykrycia prawdy o legendarnym „pułkowniku Valerio”, który z angielskiego karabinu miał zabić Mussoliniego, a dokonawszy tego czynu — zniknął.

ABY NIE ZAPOMNIELI...

Był kiedyś stary austriacki zwiyczaj, nakazujący przypominać wielkim zbrodniarzom ich czyny po to, aby podać ich ponownej specjalnej karze.

Zwyczaj ten powraca. Pewna liczba członków „Volkssturmu”, którzy mordowali swych więźniów politycznych, została ostatnio skazana na srogię kary. Ósmego kwietnia każdego roku — w dzień rocznicy tej zbrodni — ludzie ci są chwytni i o suchym chlebie i wodzie na przeciąg 24 godzin osadzani w ciemnych piwnicach.



Na zdjęciu grupa Żydów, udająca się pod eskortą żołnierzy brytyjskich na statek, odcinający na Cypr, gdzie zobozowali są wszyscy Żydzi, usiłujący dostać się drogą nielegalną do Palestyny.

W sprawie upaństwowiania przedsiębiorstw

Na terenie całego państwa przeprowadzana jest obecnie akcja upaństwowiania przedsiębiorstw w wykonaniu dekretu o nacjonalizacji przemysłu. Jak wiadomo, dekret ten przewiduje przejęcie przez Państwo w zasadzie wszystkich zakładów o zdolności zatrudniania ponad 50 osób na jedną zmianę, z tym jednak, że zakłady powiemieckie podlegają upaństwowieniu bez względu na swą wielkość. W ten sposób Państwo staje się właścicielem i administratorem wielkiej ilości drobnych zakładów przemysłowych.

Czy zjawisko to jest dla naszej gospodarki korzystne, czy też raczej Państwo powinno odsprzedać przejęte drobne zakłady w ręce prywatne, wzgl. spółdzielcze?

W możliwościach pozbycia się tych zakładów upatruje się następujące trudności (Życie Gosp. nr 28): 1. Wobec wielkiej ilości tych zakładów trudno byłoby znaleźć dostateczną ilość dzierżawców wzgl. nabywców, 2. nabywcy interesowałiby się przede wszystkim zakładami najbardziej rentownymi, a Państwo pozostałoby z przedsiębiorstwami zdewastowanymi, 3. oszacowanie zakładów byłoby niemożliwe, nie trudno, tak że jedna ze stron zostałaby zapewne przekrzywdzona i 4. dzierżawa nie jest dla Państwa korzystna, gdyż po jej upływie Państwo otrzyma obiekt zdewastowany.

Argumenty te, które przemawiają za utrzymaniem drobnych zakładów pod zarządem państwowym (Dyrekcja Przemysłu Miejscowego), nie wydają się być przekonujące, opierają się bowiem wyłącznie na przypuszczeniach. Wobec wielkiej dziś rentowności pracy produkcyjnej, znalazłaby się bez zastrzeżeń dostateczna ilość nabywców na wszystkie zakłady, po cenie odpowiednio do wartości zakładów skalkulowanej.

Wszystkie względy gospodarcze przemawiają właśnie za koniecznością pozbycia się przez Państwo przejętych drobnych zakładów powiemieckich. Przede wszystkim koszty administracyjne, połączone z zarządem wielkiej ilości drobnych przedsiębiorstw na terenie całego województwa pochłoną muszę znaczne sumy. Tzw. Dyrekcja Przemysłu Miejscowego zatrudniać musi liczną fachowców dla administracji i inspekcji podległych zakładów, obciążając swój budżet i odciągając tych ludzi od bardziej produktywnych prac. Nad to w każdym zakładzie zarządzanym przez Państwo, nawet w najdrobniejszym, trzeba postawić co najmniej jednego lub dwóch pracowników umysłowych, których zadaniem byłoby prowadzenie buchalterii, administracji, a przede wszystkim zajmującej dziś tyle czasu sprawozdawczości statystycznej i planowania.

Tego wszystkiego uniknie prywatny właściciel zakładu, który uwolniony jest od tej roboty „papierkowej” i który sam załatwia wszystkie czynności administracyjne, a jeśli angażuje siły dodatkowe, to czyni to tylko w ostatecznym wypadku. W ten sposób rentowność jego przedsiębiorstwa jest większa, aniżeli administrowanego przez Państwo.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że zakłady zatrudniające poniżej 15 pracowników nie są dla Państwa rentowne. Na jednego pracownika zatrudnionego w zakładach Dyrekcji Katowickiej Przemysłu Miejscowego wypada miesięczna wartość produkcji 11,000 zł. Zakład o 15 pracownikach produkuje więc za około 150,000 zł miesięcznie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że koszty administracyjne nie powinny przekroczyć 10 proc., to pozostaje 15,000 zł na opłacenie co najmniej dwóch pracowników umysłowych w zakładzie i wszystkich innych kosztów. Nie potrzeba uzasadniać, że suma ta jest niewystarczająca. Obok tego istnieje nadto

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyjaśnienia Min. Ż. i H. Zagr. w sprawie obrotów handlowych z ZSRR

O naszych stosunkach handlowych z Zw. Radzieckim krąży w kraju wiele nieprawdziwych wiadomości i plotek. W celu właściwego naświetlenia tego zagadnienia zwołana została w Ministerstwie Inf. i Propagandy konferencja prasowa na której dyrektor gabinetu Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego Paprocki poinformował dziennikarzy o aktualnych pracach Ministerstwa na odcinku traktatów handlowych.

Prowadzimy w tej chwili handel zagraniczny z 15 państwami, najpoważniejszą jednak pozycję w tym handlu stanowią obroty ze Zw. Radzieckim, z którym wiążą nas trzy umowy. Przed wojną udział ZSRR w ogólnym przywozie do Polski wynosił 1,2 proc., udział zaś Polski w wywozie do ZSRR zaledwie 0,3 proc. Dziś mamy ożywioną wymianę handlową, opartą na zasadzie kompensacyjno-rozrachunkowej, tzn. wartości wzajemnych dostaw towarowych i usług równoważą się. Ceny naszych artykułów eksportowanych do Zw. Radzieckiego nie są niższe od cen międzynarodowych, lecz ustalane są według giełd światowych, względnie ofert konkurujących.

Do ZSRR idzie około 16 proc. całkowitego naszego wydobycia węgla (cały nasz eksport węgla nie przekracza 25 proc. rocznego wydobycia). Cena eksportowa węgla w transakcjach z ZSRR wynosi około 10 dolarów amerykańskich za tonę, czyli tyle samo, ile na giełdach zagranicznych. W skład tych 16 proc. produkcji węgla, stanowiących eksport do ZSRR, wchodzi również tzw. węgiel reparacyjny, za który otrzymujemy z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec towary konsumpcyjne, wyposażenia żelaznic i urządzenia fabryk. W pierwszym półroczu otrzymaliśmy za ten węgiel towarów wartości około 20 milionów dolarów.

Co się tyczy odcinka włókienniczego, to sytuacja przedstawia się dla nas równie korzystnie — zapewnia dyrektor Paprocki. Związek Radziecki dostarcza nam gros surowca dla naszego przemysłu włókienniczego. Otrzymaliśmy dotychczas 37.000 t bawełny oraz 11.500 t lnu i pakul. Wyprodukowaliśmy w roku bieżącym 195 mil. metrów tkanij, w tym 80 proc. z surowca radzieckiego. Eksportujemy zaś do ZSRR towarów włókienniczych poniżej 10 proc. całej naszej produkcji. Obecnie czynimy starania o zakup bawel-

500 miliardów zł potrzeba na przebudowę ustroju rolnego

Najdonioślejszą niewątpliwie reformą, jaka przeprowadzona została w nowej Polsce, jest reforma rolna, dla której podstawą stał się dekret z dnia 6 września 1944 r. Dzisiaj po okresie przeszło dwuletniej realizacji tego dekretu, można już zestawiać bilans prac na tym odcinku.

W latach przedwojennych 1919 — 1939 rozparcelowano na całym obszarze ówczesnej Polski 2.654.800 ha ziemi pomiędzy 743.100 nabywców. Równocześnie przeprowadzono prace scaleniowe, które objęły 5.423.300 ha powierzchni i 859.000 gospodarstw. W związku z tą przebudową ustroju rolnego dokonano melioracji na obszarze 548.000 ha.

Jakże skromnie przedstawiają się te cyfry w porównaniu z osiągnięciami dwuletniej pracy 1944 — 1946.

Na podstawie dekretu o reformie rolnej przejęto na ziemiach dawnych naszego państwa na cele reformy 2.065.090 ha. Do dnia 1 lipca br. rozparcelowano z tej ilości 1.321.256 ha, czyli 63,3 proc. Na ośrodkach kulturalnych, na cele szkolne i na rozbudowę miast wyłączono od parcelacji 326.862 ha. Na inne cele

specjalnie przeznaczono 126.854 ha. Pozostał więc jeszcze rezerwant 310.118 ha, czyli, 14,9 proc.

Z rozparcelowanego obszaru otrzymali: 99.530 osób służby folwarcznej — 504.492 ha, 50.654 bezrolnych — 173.824 ha, 78.878 posiadaczy gospodarstw karlowatych — 127.679 ha, 107.759 małorolnych — 199.011 ha, 20.443 średniorolnych — 38.555 ha, 5.417 ogrodników i rzemieślników — 8.223 ha. Wreszcie na 2.886 działek budowlanych przeznaczono 921 ha.

Do obsadzenia pozostaje jeszcze 268.531 ha rozparcelowanej powierzchni, czyli 20,3 proc. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa powstałego z wykonania reformy rolnej wynosi 4,6 ha. Do zapasu ziemi na cele reformy rolnej należy dodać jeszcze gospodarstwa powiemieckie, poukraińskie i polbitorskie.

Prowadzi się obecnie scalenie 29.659 gospodarstw, obejmujących 133.815 ha.

Przed nami pozostają jeszcze do spełnienia obryzmienie zadania, których kosztą obciążone są co najmniej na 500 miliardów zł. Oczywiście, że

pracę tę rozłożyć trzeba będzie na wiele lat. Czekając nas przede wszystkim odbudowa gospodarstw zniszczonych na skutek działań wojennych oraz zabudowa gospodarstw powstałych z parcelacji, których liczbą wynosi na Ziemiach Odzyskanych 270.000, a na Ziemiach Dawnych 280.000.

Trzyletni plan przewiduje na rolnictwo 27 miliardów zł, a więc skromną część zapotrzebowanych kapitałów.

Monopole

Podsek. stanu min. skarbu dr Leon Kurowski oświadczył, że nie jest za mierzona żadna podwyżka cen artykułów monopolowych i że zaopatrzenie rynku jest całkowicie zapewnione.

W tym roku wyprodukujemy 70 ml. i spirytusu wobec 30 ml. w roku ub. Ceny niektórych wódek gatunkowych będą przed świętami obniżone.

Na rok 1947 będziemy mieli do dyspozycji około 14 milionów kg surowca tytoniowego, podczas gdy przed wojną wyczerpie wynosiło około 12 mil. kg. Po Nowym Roku rzucone będą większe ilości papierosów, również nowych gatunków.

Przed świętami wprowadzonych zostanie na rynek dodatkowo 37 ml. pudełek zapalek pochodzenia zagranicznego.

Zaopatrzenie w sól będzie zapewnione po dotychczasowych cenach.

Patfony „Goldring” wrócić w sprzedaży

Znana przed wojną w całej Europie fabryka patefonów elektrycznych „Goldring” uruchomiona została na Dolnym Śląsku przez Censt. Zam. Przem. Elektrotechn.

Produkcja fabryki nastawiona jest na potrzeby rynku wewnętrznego i eksport, w pierwszym rzędzie do Szwecji.

Już w najbliższym czasie ukażą się na rynku patfony „Goldring” po przystępnej cenie.

Trudności gospodarcze Francji

Prasa francuska omawia wzeszstronnie sytuację gospodarczą kraju i nie ukrywa trudności, z jakimi boryka się Francja. Na łamach „France-Soir” tak scharakteryzowana została sytuacja finansowa państwa: „Francja wydaje dziennie 2 miliardy fr. Dochody wynoszą jeden i ćwierć miliarda... Nasz minister finansów wyjechał do Ameryki w gruncie rzeczy po to, żeby pożyczyc tam 500 milionów dolarów. Potrzebujemy ich jaknajbardziej, ponieważ kasa nasza jest próżna, następnie zlikwidowaliśmy większą część naszych aktywów i żeby żyć, musimy sprowadzać, a jesteśmy daleko od wystarczającego poziomu naszej produkcji”.

Podobnie, jak innych 39 państw, również i Francja przystąpiła do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, zgodnie z układem w Bretton Woods. 26 XII ub. roku wartość franka została ustalona w stosunku 1 dolar = 119,106,69 fr. W następnym jednak miesiącach ustalona wartość franka nie mogła być utrzymana i została zdevaluowana do 150 fr. = 1 dolar lub 600 fr. = 1 funt szter. Ta dewaluacja miała między innymi przyczynić się do rozwoju francuskiego handlu zagranicznego, który wykazywał olbrzymie saldo ujemne. Według danych ekonomisty francuskiego Philippe Aymard w pierwszych siedmiu miesiącach roku bieżącego im-

port wyniósł: środków spożywczych za 40.145 mil. fr., surowców za 54.101 mil. fr. i urządzeń fabrycznych za 35.377 mil. fr., czyli razem wartość importu wyniosła 129.623 mil. fr., z czego z kolonii 26.654 mil. fr. i zza granicy 102.969 mil. fr.

W tym samym okresie czasu eksport wyniósł: środków spożywczych za 7.672 mil. fr., surowców za 7.800 mil. fr. i urządzeń fabrycznych za 26.138 mil. fr., czyli ogółem za 41.610 mil. fr., z czego do kolonii za 14.791 mil. fr. i dla za granicą za 26.819 mil. fr. Wartość eksportu więc nie wynosi nawet jednej czwartej wartości importu, nie-dobór zaś wyraża się sumą 88.013 mil. fr.

Wzorem innych państw, drogą planowania próbuje Francja uzdrowić swoją gospodarkę. Jeszcze 3-go stycznia 1946 r. powołana została przez de Gaulle’a „Rada Planu Umocnienia i Wyposażenia”. Po trwających górą osiem miesięcy naradach opracowany został konkretny plan, który przewiduje podniesienie produkcji do określonego poziomu oraz zrównanie wywozu z przywozem.

Zdaniem fachowców plan opracowany został w oparciu o zbyt optymistyczne przesłanki, tak, że realizacja jego nie wydaje się możliwa. Wzmoczenie produkcji uzależnione jest w warunkach francuskich od trzech momentów: możliwości energetycznych, ilości surowców i sił roboczych. Wydobycie węgla przewidywane na rok 1947 określone jest na sumę 55 mil. ton. Odpowiada to przeciętnemu wydobyciu dziennemu w wysokości 200.000 t. Faktycznie jednak, nawet w najlepszych miesiącach, wydobycie to nie było wyższe, niż 166 tys. ton. Zwiększenie wydobycia uzależnione jest od wprowadzenia szeregu nowoczesnych urządzeń, co jednak z przyczyn technicznych nie może być wcześniej dokonane, niż w roku 1948.

Trzeba przyznać, że produkcja przemysłowa Francji, aczkolwiek nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego, wykazuje w przeliczeniu bieżącego roku poważny wzrost. I tak w przemyśle metalowym czynnych było pieców w lipcu br. 46 wobec 29 w styczniu br. i 107 w roku 1938. Produkcja surowki wyniosła w lipcu 304 tys. ton wobec 193 tys. w styczniu i 500 tys. w 1938 r. Produkcja stali zaś wyniosła w lipcu 377 tys. ton wobec 281 tys. w styczniu i 515 tys. w 1938 r. Samochodów osobowych i ciężarowych wyprodukowano w sierpniu ubiegłego roku 2.500, w styczniu br. 4.319 a w lipcu br. 8.935. Wzrost produkcji jest więc dwukrotnie na przestrzeni połowy roku.

W przemyśle włókienniczym wyprodukowano: nici jedwabnych w listopadzie 1945 — 10.385 ton, w marcu br. — 18.639 ton i w maju br. — 17.211 ton, przeciętna miesięczna w 1938 — 20.810 ton; tkanin jedwabnych w listopadzie 1945 — 5.815 ton, w marcu br. — 7.676 ton, w maju br. — 8.834 ton, przeciętna miesięczna w 1938 — 12.083 ton.

Wagonów kolejowych zbudowano w ostatnim tygodniu lipca ub. roku 169, w tym samym tygodniu bieżącego roku 245.

Największą przeszkodą w pracy przemysłu francuskiego jest brak dostatecznych ilości sił roboczych. W przemyśle węglowym na ogólną liczbę pracujących górników 214 tys., niemieckich jeńców wojennych jest 45.000 i Polaków 50.000. Wartość robotników niemieckich jest iluzoryczna ze względu na liczne ucieczki i choroby. O ile zaś chodzi o Polaków, to jak wynika z artykułu w „La tribune economique” Francuzi liczą się z repatriacją 15.000 rodzin polskich do Polski w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy. Równocześnie min. produkcji przemysłowej Marcel Paul stwierdził, że napływ narybku górniczego jest zupełnie niezadowalający. Francja dla wykonania nakreślonego planu produkcji potrzebuje 1 milion robotników. Pozostaje jednak do rozwiązania zagadnienie, skąd ich wziąć.

Wreszcie dla produkcji potrzebne są surowce, które Francja musi importować. Import zaś wymaga pieniędzy. Według przewidywań kół gospodarczych deficyt bilansu handlowego wyniesie w b. roku 1200 ml. dolarów, w 1947 r. 600 ml. dol., a od 1948 r. po 800 ml. dolarów. Ten niedobór, który w pięciu najbliższych latach wyniesie 2.700 ml. dol. wyczerpie wszystkie zapasy gotówkowe i kredyty francuskie.

Do tego dochodzi deficyt budżetu państwowego, który, jak pisze Jacques Gascuel, pokrywany jest w jednej czwartej z pożyczki, dalej z likwidacji aktywów (złoto i mienie za granicą) i z weksli zaciągniętych przez państwo, oraz z emisji nowych biletów. Deficyt w ciągu roku przekroczy od 440 — 600 miliardów franków.

Według komunikatu ministra skarbu obieg banknotów wyniósł w końcu września 625 miliardów fr. wobec 142 miliardów w r. 1939.

Pożyczka amerykańska, która ma dopełnić do realizacji planu, nakłada na Francję poważny obowiązek. Z chwilą dojścia do równowagi bilansu płatniczego, Francja porzuciła systemu celnego, dumpingu, handlu kompensacyjnego, kontyngentów i wyrównań rozrachunkowych w handlu zagranicznym. Wykonanie tej klauzuli umowy pozbawi Francję możliwości prowadzenia własnej polityki handlowej i środków obrony przed konkurencją światową. Wpłynąć to może dlatego ujemnie na przyszłość francuskiego handlu zagranicznego.

Na najbliższą przyszłość przewiduje minister finansów Schuman następujące środki zaradcze: Harmonizacja upaństwowiania przeprowadzanego w szybkim tempie, realizacja równowagi budżetowej przez utrzymanie zwykłej cen, zniesienie subwencji gospodarczych dalsze ograniczenie wydatków cywilnych i wojskowych.

Nie jest wykluczone jednak, że nowy rząd francuski, jaki się co nie jest wykluczone, utworzy pod przewodnictwem Thoreza, opracuje nowy program sanacji gospodarczej państwa.

aparatu administracyjnego Dyrekcji, który również trzeba opłacić z wartości produkcji.

Włączenie do Dyrekcji Przem. Miejsc. zakładów zatrudniających ponad 50 pracowników, co jak sugeruje „Życie Gospodarcze” wzmocni finansowo Dyrekcję, będzie rozwiązaniem iluzorycznym.

Uważamy, że najwłaściwszym i najkorzystniejszym rozwiązaniem jest odsprzedaż przez Państwo drobnych zakładów przemysłowych w ręce prywatne lub spółdzielcze.

KULTURA i SZTUKA

Marian Turwid

Pisarz z barykady

Z powodu wieczoru autorskiego Michała Rusinka

Kiedy Michał Rusinek bawił dziesięć lat temu po raz pierwszy w Bydgoszczy — był już wówczas autorem „Burzy nad brukiem” i „Człowieka z bramy” i czytał nam fragmenty z przygotowywanego właśnie do druku „Plutonu z Dzikiej Łąki”. Być może, że nosił już w sobie wówczas widzenie „Polski zaczynającej się od Gdyni”, że układały mu się w głębiach podświadomości rozdziały ostatniej jego książki przedwojennej „Ziemni miodem płynącej”. Być może. Nie wiem. Niedocieczone są procesy tworzenia. Na pewno jednak wiem, że jeśli podówczas takie czy inne jawiły mu się projekty pisarskie, to z całą pewnością tej jednej książki nie przewidywał ani przez chwilę, tej właśnie, która jest najmłodszym jego dzieckiem, a która nosi tytuł: „Z barykady w dolinę głodu”.

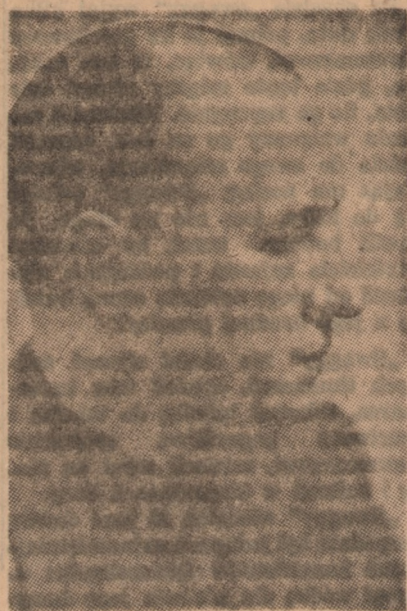
Jeśli — z perspektywy tego ostatniego osiągnięcia Michała Rusinka popatrzymy wstecz, na dzieła jego wcześniejsze, jakich wyda nam się dziś ich kształt, ich barwa i ich walor? Oddalenie znakomicie ułatwia należyte ujmowanie obserwowanego przedmiotu. Pozwala na ogarnięcie całości, chroni przed gubieniem się w szczegółach nazbyt z bliska oglądanych fragmentów. Powie kto, że odległość kilku zaledwie lat to jeszcze przestrzeń czasu zbyt mała, by już upoważniała do uogólnień, do krystalizowania sądu. Odpowiem, że lata, dzielące najnowsze dzieło Rusinka od jego książek poprzednich, to nie tylko jedno dziesięciolecie, ale to niemal cała — epoka. Jest to jeszcze jedna z wielu niesamowitości przeżytego co dopiero kataklizmu dziejowego, że zdarzyło się nam w jednym krótkim życiu człowieczym żyć w dwu — epokach. Że oto my sami patrzymy na siebie z czasu sprzed burzy, jak gdyby na ludzi z innego pokolenia, z innego stulecia. Patrzymy jak gdyby z drugiego brzegu ogromnej nie do przebycia rzeki, dzielącej bezpowrotnie nasze „wczoraj” od naszego „dziś”.

Ileż spraw, ileż trosk naszego „wczoraj” wydaje się nam „dziś”, z drugiego brzegu przepaści czyni mało znaczącym, białym, nieodwołalnie zagasłym. Los podobny podzielić musiały także sztuka. Są dzieła — wczoraj jeszcze tak żywe, tak zdawało by się trwałe i ważne, które dziś żadnego już nie wywołują oddźwięku, żadnego nie dają znaku życia, budząc co najwyżej zdumienie, czasem litość a przeważnie — doskonałą obojętność.

Jak więc — z oddalenia lat prezentują się nam obecnie — książki Michała Rusinka? Czy podzieliły

los tylu tomów — Bandrowskich, Choromańskich i wielu im podobnych i stały się pozycją martwą, czy też żyją nadal z tej jedynej racji, że są potrzebne — żywym?

W odpowiedzi — sięgnę do argumentu najprostszego, argumentu oczywistości. Wskażę na licznych



Michał Rusinek

czytelników Rusinka, na coraz to nowe wydania jego książek. I przyznam, że bliskie mi są jego książki. Te zwłaszcza, które zapoczątkowała dojrzała już artystycznie „Burza nad brukiem”. Wcześniejsze jego powieści: „Kapitan czerwonego widma”, „Bunt w krainie maszyn” i „Półmężczyzna” to raczej etapy, ścieżki i kotowania w poszukiwaniu własnej, istotnej drogi pisarskiej. Jedyny tom wierszy Rusinka „Błękitna defilada” — stanowi typowy dla wielu wybitnych prozaików przejaw kryzysu w zmaganiach z formą pisarską. Kryzys minął i w jego konsekwencji pojawiło się pierwsze pełnowartościowe i w pełni już własne dzieło młodego pisarza, wspomniana już „Burza nad brukiem”.

Książka ta, mająca wszystkie cechy powieści autobiograficznej, wysunął się Michał Rusinek do pierwszego szeregu młodej prozy polskiej. Zerwał odważnie z panującym wówczas nagminnie manierizmem nowatorstwa formalnego i stylem prostym, urzekającym jasnością i wyrazistością narracji dał dzieło, będące dowodem dopracowania się do pełnego zrozumienia społecznej misji pisarza.

Nie tylko artysta, ale i głęboko czujący człowiek opowiada wzruszające autentyzmem dzieje małego proletariusza, który z mroków sutereny krakowskiej próbuje zwi-

zać swoje dzienne sprawy z tyciem swego rodzinnego, królewsko pięknego miasta. I właśnie z tego tak dotąd niezwykłego stanowiska patrząc, „z tunelu staroświeckiej, prawie całkiem ciemnej sieni” — dał Michał Rusinek obraz Krakowa nowego, inny niż wszystkie dotychczasowe a najbliższy oczom człowieka dzisiejszego.

Podkreślam — nie tylko wartości stylu, malarska wręcz plastyka opisu, szeroka skala odcieni — od szorstkich, brutalnych aż po najsubtelniejsze, najkłębsze, czynią tę i następne powieści Rusinka żywymi i potrzebnymi. Jest jeszcze po za walorami formy coś więcej: jest właśnie postawa uczuciowa autora bazująca na moralnej czystości, na czynnym, męskim, optymistycznym stosunku do życia. I jest jeszcze atmosfera tych książek na wskroś polska, jest z polskiej gleby wywodzące się dążenie do moralnej prawdy człowieka.

I tak więc — zanim autor „Burzy nad brukiem” stanął na barykadzie powstającej przeciw Niemcom Warszawy, stawał już przedtem, swymi książkami na wielu barykadach w walce o prawa „człowieka z bramy”. I ta postawa sprawiła, że między najnowszą powieścią Rusinka a jego książkami poprzednimi nie ma ani przepaści, ani sprzeczności. Jest natomiast program zawsze ten sam: aktywna postawa pisarza w służbie prawdy.

„Książka moja” — mówi Rusinek w przedświowie do swej „Barykady”, nie będzie robiła uśmiechów politycznych, ani min sztucznych. Pragnie pokazać prawdę bolesną i nie więcej. Aby pokazać ludziom, którzy nie widzieli, urywki dni na szczęście przypadłych, ale — godnych pamięci.”

Z bolesnego różańca tych krzyżowych dni, które przeżył zszedłszy z powstańczej barykady i przeszedłszy poprzez piekło niemieckiej Doliny Głodu — wybrał Michał Rusinek momenty najbardziej znamienne, najbardziej wymowne. Z umiarem artysty i z sumiennością naocznego świadka zebrał je w całość wstrząsającą środkami sztuki w sposób najbardziej przekonujący dającą świadectwo prawdzie.

Służba prawdzie — to ciężka służba. O ileż łatwiej i wygodniej służyć tylko sztuce, tylko literaturze. Ale żywymi na najdłuższy okres pozostają tylko te dzieła, po przez które ich twórcy stawali na barykadach, broniących prawdy i broniących człowieka.

Książki Michała Rusinka są żywe, bowiem ich autor to nie tylko „Piotr Ożeluch” z krakowskiej sutereny, to nie tylko „Człowiek z bramy”, ale to przede wszystkim — pisarz z barykady.

Życie kulturalne

Literatura

W Krakowie odbyła się uroczystość poświęcona uczczeniu rocznicy śmierci śpiewcy Krakowa, z czasów kiedy Kraków był wolnym miastem, Edmunda Wasilewskiego.

Edmund Wasilewski zmarł w 1846 r. w wieku lat 32, w chwili, kiedy wojska austriackie zajmowały Kraków. Był on m. in. autorem popularnych krakowiaków, do których muzykę tworzyli różni kompozytorzy polscy z Moniuszką na czele.

W Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie odbyło się otwarcie kursu przekładów z języka ang., za początkowane wykł. znanego anglisty, St. Helsztyńskiego. W najbliższym czasie Zw. Literatów uruchamia kurs przekładów z języka rosyjskiego.

Grana obecnie w Starym Teatrze w Krakowie szt. Świerszczyńskiej „Orfeusz” wzbudziła duże zainteresowanie, czego wyrazem była zorganizowana przez Zw. Zaw. Literatów publiczna dyskusja na temat tej sztuki. W dyskusji wzięli udział liczni przedstawiciele świata artystycznego i publiczności krakowskiej.

Muzyka

Staraniem Związku Zawodowego Muzyków odbył się w kościele Mariackim w Krakowie pierwszy wielki koncert polskiej muzyki religijnej. Dochód z koncertu przeznaczony został w całości na cele odnowienia ołtarza Wita Stwosza i polichromii Matejkowskiej w kościele Mariackim. W koncercie wzięli udział laureatka międzynarodowego konkursu muzycznego w Genewie Irena Lewińska oraz wybitna skrzypaczka Eugenia Umiańska, organista: Chwedeżuk, Raczkowski i Rutkowski, chór Filharmonii Krakowskiej oraz chór „Echo” pod batutą Kopycińskiego i Soji. Na program koncertu złożony się utwory kompozytorów polskich z przełomu

wieku XVII i XVIII Górczyckiego i Szarzyńskiego, utwory młodego kompozytora R. Padlewskiego, poległego w powstaniu warszawskim oraz kompozycje Maklakiewicza, Bacewiczówny, Walkek-Walewskiego, Woytowicza i Wilkomirskiego.

Plastyka

W Salonie Wystawowym Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy otwarto wystawę grafik i rysunków Stanisława Brzeczkwoskiego z Bydgoszczy, Kazimierza Śramkiewicza z Gdańska i Ludwika Tyrowicza, dyrektora Państw. Szkoły Sztuk Pięknych w Łodzi.

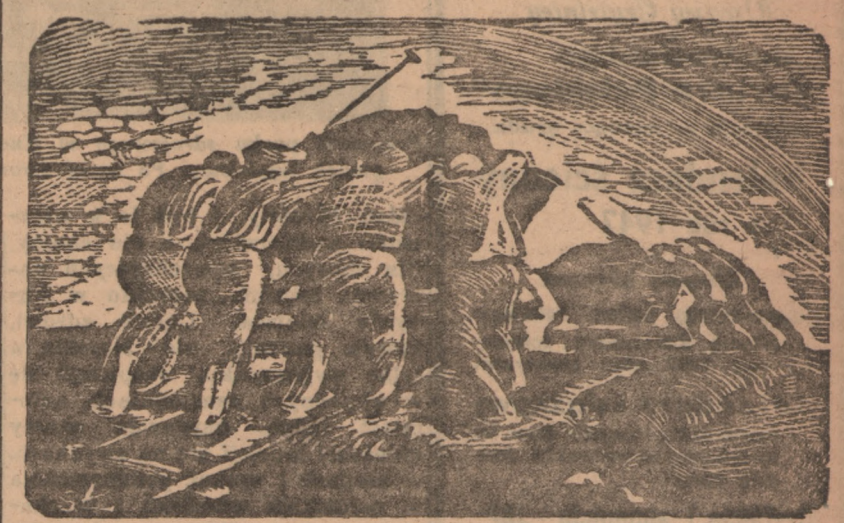
Interesujący ten pokaz białoczarnej sztuki potrwa do połowy grudnia.

Varia

Towarzystwo Bibliofilów im. Lelwela w Toruniu obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia. Celem towarzystwa jest krzewienie zamiłowania do książki i współdziałanie w podnoszeniu jej poziomu estetycznego. Członkowie Towarzystwa Bibliofilów otaczają opieką wszystkie księgozbiory Pomorza.

W Jeleniej Górze znaleziono w jednej z prywatnych bibliotek pisaną po polsku książkę tamtejszego Urzędu Stanu Cywilnego z okresu 1684 do 1701 roku.

Dla upamiętnienia „Roku Kościuszkowskiego”, który w bieżącym roku obchodzono z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki — Główny Komitet Kościuszkowski przystępuje do wydania „Kalendarza Kościuszkowskiego” na rok 1947. Poza treścią kalendarzową czytelnicy znajdą w roczniku artykuły pióra prof. U. J. Henryka Mościckiego, wiceprezesa Głównego Komitetu Kościuszkowskiego ks. prof. Henryka Weryńskiego, byłego prezydenta m. Krakowa inż. Karola Rollega i innych.



Stanisław Łuczak „Przy pracy” — drzeworyt.

Alind Chyczewska

Plastyka - w nowym ośrodku

Doroczn. pokaz art.-plastyków inowrocławskich

W górnych salach teatru inowrocławskiego otwarto dnia 10 bm. wystawę miejscowego Koła Związku Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego. Obejmuje ona prace pięciu tylko artystów (jak na Inowrocław nie jest to cyfra specjalnie niska), ale zato w pokażnej liczbie stu bez mała pozycji.

W dwóch jasnzych, miłych salach wystawiono obrazy olejne, akwarele, grafiki różnych technik. W świat sztuki białoczarnej wkracza równie rysunki tuszem, technika chętnie używana przez kilku spośród wystawiających artystów. Jeżeli chodzi o malarstwo olejne, to już w wstępie nasuwa się pewna ogólna uwaga: niemal wszystkie prace — charakteryzują małe zróżnicowanie walorów. Jest to prawdopodobnie świadome zało-

żenie artystów. Unikając wyraźnej dominacji, zrównuje się w „hierarchii ważności” tło i przedmiot z wszystkimi jego szczegółami. Tendencja owa stanowi obecnie dość częsty sposób „dostrzegania rzeczywistości” przez artystów. Oczywiście nie jest ona sama w sobie błędem, ale zbyt pochopnie stosowana, wywołuje wrażenie pewnej jednostajności, a w wypadkach uporczywych grozi manierą: Jeden ton przenika wszystko, nie sos dziełniastowietny, konsystencją ma o wiele lżejszą, raczej mgielka delikatna a uparta, która wciska się wszędzie, nie pozwalając się cieszyć czystą urodą barwy. Wprawdzie harmonizuje kolory, ale w sposób zbyt łatwy, często niemal mechaniczny — i to jest jej grzechem pierwotnym.

Uwagi te nasuwają się przede wszystkim wobec prac T. Blochowiaka, który upodobał sobie tony lilowo-niebieskawe i w tej tonacji rozwiązuje niemal wszystkie swe prace. Są to przeważnie pejzaże lub motywy urbanistyczne, nie usiłujące zresztą realizystycznie odtwarzać konkretnej rzeczywistości.

W pracach Fr. Cholewcyńskiego dominują tony fioleto. Obraz „Kruszwica”, wyróżniony przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, najbardziej może wylamuje się spod ich przewagi, nie dając zresztą ciekawszych rozwiązań barwnych. Odnacza się natomiast dobrą zwartą kompozycją rysunkową, która cechuje też szereg innych prac tego artysty. Cholewcyński maluje krótkimi pociągnięciami pędzla — ogólny efekt uzyskuje jednak spokojny, tak w formie, jak w wyrazie.

Najciekawiej przedstawiają się prace Henryka Czamana. Wprawdzie i on nie zawsze uniknął pokusy „wspólnego mianownika barwnego”, lub przeciwnie, gdzie

indziej daje się uwieść urokowi barwy słodkiej i lśniącej, która wśród jednolite rozwiązanego płótna wyskakuje nieco jak „deus ex machina” — ale na ogół czuje dobrze barwę i kompozycję i potrafi stworzyć dzieło tak harmonijne, jak np. wyróżniona przez Wydz. Kult. i Sztuki „Babcia” (olej). Pełne rozmachu rysunki tuszem, traktowane przez artystę jako szkice do drzeworytów, urozmaicone są wydrapywaną kreską, co nadaje im charakter graficzny. Owa kreska urozmaica i wzbogaca czarną plamę.

Stanisław Łuczak jest rasowym grafikiem. Jego obrazy (olej, akwarela, tusz z akwarelą, tusz z sangwiną) reprezentują przede wszystkim wartości rysunkowe, jeżeli nie wręcz graficzne, ale także w barwie zdradzają często ujmujący, choć nieskomplikowany, a nawet trochę nieporadny wdzięk świeżości. Wszystko wskazuje na to, że artysta może i w tej dziedzinie twórczości dojść do równie ciekawych rezultatów jak w grafice.

Spośród prac graficznych, widziemy szereg ciekawych prac, przeważnie drzeworytów i cynkorytów. Wyróżniony drzeworyt „Przy pracy”, odznacza się dobrze opanowaną techniką, a przytem jak najdalej idącą, nieomal surową oszczędnością środków. Z tej lapidarnej zwartej formy wynika siła wyrazu, skoncentrowana nieomal w sposób dramatyczny.

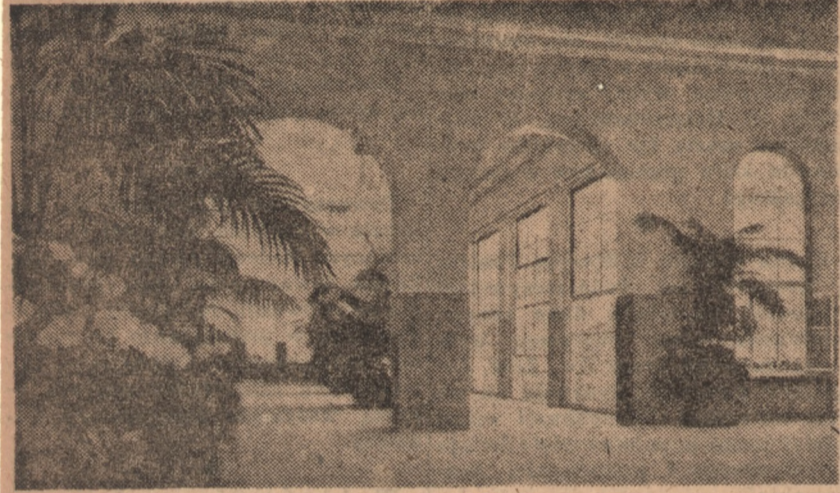
St. Wojewódzki zrobił tym razem pewien zawód. Sądząc z prac poprzednich, stać by go było na poziomie wyższym. Prace takie, jak „Główka” czy „Akwarium” zdradzają poszukiwanie łatwego efektu i zbyt liczą na upodobania estetyczne najszerzej publiczności. Najprzyjemniej może przedstawiają się drobne litografie.

Wystawa inowrocławska ukazała dobry poziom tamtejszych artystów i, jak to podkreślił Marian Turwid w przemowie swej podczas uroczystości otwarcia — zdaje się zapowiadać dalszy pomyślny rozwój środowiska.

Bogactwo uzdrowisk dolnośląskich

Wielkim bogactwem Dolnego Śląska są uzdrowiska, stacje klimatyczne i sanatoria. Ogółem w okręgu sudeckim posiadamy 15 uzdrowisk, 35 stacji klimatycznych i 12 sanatoriów dla leczenia gruźlicy. Położone są one na wysokości 347 do 900 metrów ponad poziomem morza (najwyższy szczyt gór sudeckich — Śnieżka 1605 m). W ostatnim sezonie było czynnych 10 uzdrowisk, 6 stacji klimatycznych oraz kilka sanatoriów.

Uzdrowiska na Dolnym Śląsku,



Wnętrze nowoczesnej pijalni w Kudowie.

obfitujące w szczawiy żelaziste, to Puszczykowo, Duszniki, Kudowa, Wieniec, Leśny Źródł, Zdrójowice, Opolów, Dłużniewo, Stare Bogaczowice i Trzebnica. Kudowa posiada przy tym wartościowy bardzo składnik, którego posiadane przez nas dotychczas wody nie zawierały.

Druga grupa, to cieplice siarkowe, jak Cieplice Źródł i Łądek. Trzecia z nich to grupa radonowa, do której należą uzdrowiska Łądek i Wieniec. W Cieplicach, dokąd dojeżdża się z Jeleniej Góry tramwajem, mamy najgorętsze w Polsce źródło — 44 st. C. Przedtem najgorętszym źródłem było źródło ciechocińskie (36 st. C.).

O wyraźne rozgraniczenie pomiędzy uzdrowiskami dla chorych i stacjami klimatycznymi dla wczasowników — Rekord cyfrowy w Kudowie nie jest rekordem leczniczym — O skierowaniu do uzdrowiska winien decydować lekarz

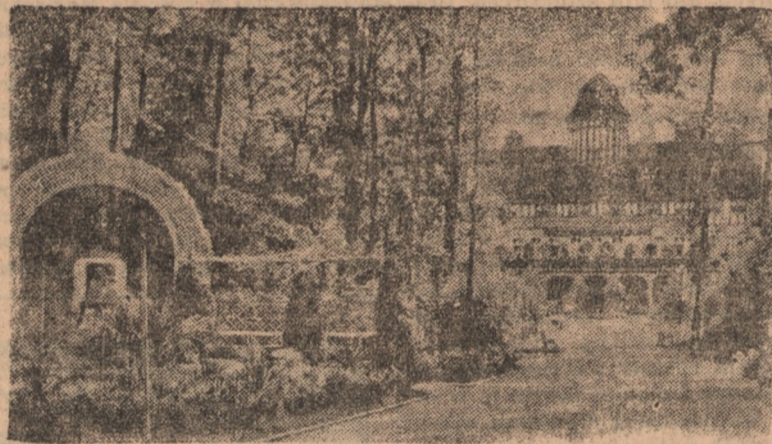
Uzdrowiska dolnośląskie leczą cały szereg schorzeń. Kudowa leczy głównie schorzenia sercowe, a również chorobę Basedowa oraz niedomagania kobiece. Jest to uzdrowisko o tak wartościowych składnikach leczniczych, jakich

nie ma w wysycie do uzdrowisk decydować musi lekarz i Ubezpieczalnia Społeczna, a nie przypadek, jak ten, że dana instytucja posiada tu czy tam dom wypoczynkowy. Ważna ta dziedzina musi być uporządkowana i w przyszłym roku nie może powtórzyć się to, co się działo w tegorocznym sezonie, kiedy ludzie zdrowi uniemożliwiali prawdziwą kurację ludziom chorym. Dla ludzi zdrowych są wspaniałe stacje klimatyczne, jak np. Karpacz i Bierutowice, natomiast Kudowa, Cieplice, Duszniki, Solice i inne zdroje z pierwszorzędnymi urządzeniami leczniczymi i kąpielowymi muszą być dostępne wyłącznie dla tych, których stan zdrowia jest nadzarpnięty i wymaga podreperowania. Nie frekwencja, nie prosta cyfra ludzi winna tu decydować, lecz efekt leczniczy. Zdrowie narodu jest bowiem zbyt cennym skarbem i stać musi na pierwszym planie. Chaosowi w tej dziedzinie musimy położyć kres!

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt zrewidowania przydziałów domów wypoczynkowych w uzdrowiskach. W uzdrowiskach mają rację bytu tylko domy zdrowia i sanatoria. Na wypoczynek jeździć można do setek innych miejscowości, w których znajdują się pierwszorzędne pensjonaty i gdzie zna-

prawie nie ma w Europie. Jedynie jedno z uzdrowisk włoskich posiada te same wartościowe składniki lecznicze, co woda kudowska.

Kudowa słusznie nazywana jest „perłą uzdrowisk dolnośląskich”. W ostatnim sezonie osiągnęło wprost rekordową cyfrę kuracju-



Fragment parku zdrojowego w Kudowie z widokiem na najstarsze gmachy kąpielowe. Po lewej stronie jedno ze źródeł kudowskich.

szów. Niestety — byli to w większości wczasowicze, a nie chorzy. Dla chorych, potrzebujących naprawdę leczenia, zabrakło w Kudowie miejsca. Ludzie zdrowi, którym potrzeba nie leczenia a tylko wypoczynku, rozpierali się w wygodnych pensjonatach, natomiast ludzie naprawdę chorzy gnieździć musieli się na strychach, w szopach i szukać pomieszczenia w pobliskich wioskach i w chatkach górskich. Wczasy są instytucją potrzebną i bardzo pożyteczną,

leż można wspaniałe tereny turystyczne.

Jest wreszcie nie na miejscu, że w takiej np. Kudowie ulokowano sierocińce. Wyrządza się tym podwójną krzywdę: i chorym, bo zabiera się im pensjonaty, i dzieciom, bo powietrze w Kudowie jest ubogie w jod, tak potrzebny dzieciom w wieku rozwojowym. Dość jest wszędzie gmachów i pensjonatów nadających się na te cele na dolnośląskim terenie podgórskim — w pięknych lesistych okolicach i o-

zdrowszym dla dzieci klimacie, niż w Kudowie.

Słowem — z przypadkowością, tymczasowością i z nieprzemyśleniem, usprawiedliwionym poniekąd w pierwszym okresie organizacyjnym, stoczyć musimy walkę i na tym odcinku.

Cenniejsze niż złoto

Australijski tramp, zwany „swaggy” jest mile widziany we fermach i znanych zajazdach.

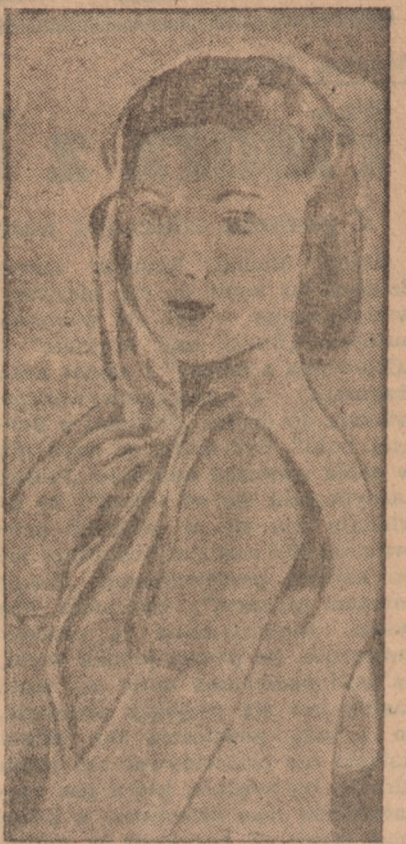
Niedawno pewien opuszczony, zaniedbany, niesławny „swaggy” zjechał na podwórze pewnego zajazdu na zachód od Longreach. Powitano go mile, zaofiarowano mu gościnnie kąpiel i wzmacniający posiłek.

Po obiedzie „swaggy” wyjął kilka sztuk złota, pchnął je ku gościnnemu karczmarzowi, mówiąc, iż zna miejsce, gdzie tenże mógłby zdobyć tyle złota, ile go zapragnie. Właściciel zajazdu wzięwszy go na bok, zaprosił gościa do swego mieszkania, ofiarowując mu nocleg. „Swaggy” położył się do łóżka, lecz nie na długo. Po chwili bowiem wstał, by odszukać właściciela zajazdu i podstępnie wymusić od niego ostatnią ceną butelkę z jego brudnej piwnicy.

„Swaggy” nie chciał słyszeć żadnych tłumaczeń, opuścił izbę karczmarza, schował butelkę do tobołka i rzuciwszy pogardliwe spojrzenie karczmarzowi, zarzucił toboł na plecy i zniknął w ciemnościach nocy.

„Swaggy” wiedział, iż jego dawny gospodarz był jednym z najnamiętniejszych hazardzystów Queenslandu: usnął wódkę dla zdrowia jego duszy.

Wschodząca „gwiazda”



Wschodzącą gwiazdą tańca jest czarująca Anette Chapell. Zawrotna kariera utalentowanego dziewczęcia zaprowadziła ją na deski Królewskiego Teatru w Hammersmith, gdzie występuje w finale baletu „Concerto Burlesco” Waltera Gora. Pełna uroku artystka liczy zaledwie 17 wiosen życia.

Pani X

(Historia autentyczna)

Pani X mieszka na przedmieściu. Jest tam z pięćdziesiąt domków z pustaków. Pozbawione są dwóch wartości, mianowicie kolorytu i szyb. Historia ta jest o tyle tragiczna, że jest tam zimno i że najbardziej uroczne wschody i zachody nie są zdolne wykręsać niczego ponętnego na szybach, bo ich... nie ma.

Naturalnie... przesada. W mieszkaniu pani X, w lewym rogu zabitego dyktą okna jest jedna, mała szybka. Jest to jak kino. Światło wycynia na niej horrendalne historie. W sposób nagły zamienia ją np. w coś nieskończenie błękitnego. Jest to wycinek morza pod Genui, tego morza, co otacza Małą Nazywają to nie są obce pani X. Są tylko zatracone. Studjowało się tam sztuk piękne. Często trochę o głodzie. Ale za to był śpiew rybaków i jakiś ukośny rzut fali, wówczas, gdy morze pijane jest od fosforu.

Czasem szyba robi się chłodna. Tak jak tani kryształ. To jest wieczór i należy w garnuszku postawić kartofle. A gdy już słodko zaczyna mówić ukrop, siada się lekko na chwilę do maszyny. Maszyna jest stara i niemilosiernie klekoce. Co tu zresztą kryć? Pani X robi torby. Szyje je z brezentu, z gumy. Bóg zresztą wie z czego i sprzedaje je

lub prosi o to kogoś. Bo nie zawsze to może robić.

Nogi są ciężkie, lata są ciężkie, zapach życia i powietrza jest jak czad, ale pani X musi to robić. Za tym jest cel.

Dziś gra Szpinalski. W wielkiej tajemnicy przed sąsiadkami, a szczególnie przed tą panią Belską, co ma „taki” język i czerwony szlafrok, pani X ubiera się czyściutko i prawie biednie. W kasie bierze „dobry” bilet, taki, aby widzieć klawiaturę. Następuje renesans. Dźwięk przychodzi w formie utajonej. Zaczyna się szaleństwo najbardziej lazurowych mór. Tak prosto bez efektów pośrednich stare dni odzyskują świeżość i barwę.

„Ta staruszka przyszła” — mówią przy kasie. „Meża jej spalili w Dachau — opowiada pani Belska (ta w czerwonym szlafroku) — synowie poginęli w Warszawie, a jej się „teatr” zachwiewa.

Stop, pani Belska! Panj nie z tego wszystkiego nie rozumie. Pani X sama niegdyś grała. Ona może pani wygrać wszystko. I tę jedną szybkę w jej oknie, przed którą przelatują kolorowe dni i śpiew garnka z kartoflami. Będzie tam coś więcej. Ona panią zapyta: dlaczego? Dlaczego krzyż nie oznacza miejsca spoczynku jej męża.

To są sprawy ważne pani Belska. Njechaj pani schyli się trochę, powiem coś pani na ucho. Niech pani ją przeprosi. Ona nie powinna szyć torb. Niech pani pójdzie na koncert. Tam właśnie gra ten pan. W tej grze przy okazji odnajdzie pani swoją chatę z dzieciństwa. Pani wie, tę z nadłamanym gontem od strony sadu wiśniowego, zobaczy pani również morze, wówczas kiedy lśni.

„Ona” tam będzie na pewno. Tak, w pierwszym rzędzie, żeby widzieć klawiaturę. Ktoś panią zapyta niedotykalnie, w powietrzu, dlaczego pani ją krzywdzi, pani Belska?

Czy pani sady, że wojna spaliła tylko jej męża i synów?

Ona jest jak szupek popiołu oparty na błękitie spod Bolonii i na prostym pytaniu: dlaczego?...

Krystyna Mazurkiewicz

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Wszystcy Czytelnicy „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” otrzymają w miesiącu grudnia Kalendarz ścienny na rok 1947

Wszystcy abonenci „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” otrzymają Kalendarz ścienny na rok 1947. oraz praktyczny Kalendarz księzkowy zawierający bogaty dział informacyjny ze wszystkich dziedzin życia

Czytajcie i abonujcie „IKP”

Sp. prof. dr Edward Niezabitowski

POZNAŃ w listopadzie Nad Uniw. Pozn. w październiku powiewała żalobna, do poł masztu opuszczona flaga państwowa. Umarł prof. dr Edward Lubicz-Niezabitowski. W Zmarłym wszechzna poznańska straciła światowej sławy uczonego, wieloletniego wychowawcę młodzieży akademickiej oraz gorącego Polaka i szczerego patriotę.

Był rodowitym Wielkopolaninem. Urodził się przed 71 laty, w dniu 30 maja 1875 roku na „przedmieściu” Miłosławia w Bugaju. Ojciec profesora był członkiem Rządu Narodowego w 1863 roku. Niemcy postanowili niebezpieczny element „rewolucyjny” wydalic z Poznańskiego i nakazał rodzinie Niezabitowskich wyprowadzić się z Miłosławia w 1885 roku. Osiedlono się w Przemyślu, gdzie syn Edward rozpoczął naukę gimnazjalną. W 1894 roku zdał w Przemyślu egzamin dojrzałości. Najbliższym sentymentem Niezabitowskiego był uniwersytet krakowski. Zapisawszy się na wydział lekarski ukończył go po sześciu latach studiów z tytułu doktora wszech nauk lekarskich. Równocześnie zaś studiował na filozofii przyrodniczej nauki i w 1903 roku uzyskał tytuł profesora gimnazjalnego. Jeszcze w czasie studiów akademickich został u profesora Hoyera — znakomitego anatoma — demonstratorem. Równocześnie w słynnym Muzeum Przyrodniczym Akademii Umiejętności pracował, jako wolontariusz. Rozległe horyzonty naukowe i olbrzymia praktyka „terenowa” pozwoliły Edwardowi Niezabitowskiemu równocześnie być asystentem przy katedrze botaniki u Rostafińskiego i asystentem zoologii. W słynnym liceum dla kobiet im. Baranieckiego wykładał przez trzy lata biologię. W końcu roku szkolnego 1906 objął posadę nauczyciela przyrody w stolicy Podhala — Nowym Targu. Będąc lekarzem urządził sławną na całą ówczesną Galicję pra-

cownie biologiczną oraz przychodnię lekarską dla młodzieży gimnazjalnej. Warto też zaznaczyć, że Niezabitowski obowiązkami lekarza szkolnego sprawował najzupełniej bezpłatnie. W tymże gimnazjum nowotarskim założył był bogato wyposażony gabinet przyrodniczy i małe muzeum. Z chwilą powstania Państwa Polskiego Niezabitowski został kierownikiem gimnazjum. Jeszcze w czasie wojny prowadził założony przez siebie szpital Czerwonego Krzyża w Nowym Targu, a po jego ewakuacji znalazł się na stanowisku kierownika wojskowego szpitala w Mariborze.

W 1921 roku zaprasza Niezabitowskiego Uniwersytet Jagielloński na wykłady biologii w zastępstwie prof. Godlewskiego. W tymże samym jednak roku przenosi się do Poznania, gdzie obejmuje katedrę biologii ogólnej na wydziale lekarskim.

Podczas uroczystej inauguracji akademickiego roku szkolnego w dniu 14 października 1928 roku prorektor Grochmalicki wręczył insygnia rektorskiej władzy w ręce prof. Edwarda Niezabitowskiego. W ten sposób ucz-

cił Senat Uniwersytetu Poznańskiego zasługi naukowe i wychowawcze swego znakomitego współpracownika.

Spis prac naukowych Niezabitowskiego jest ogromny. Rozprawy tyczące najrozmaitszych dziedzin przyrodniczych. Ostatnio interesował się Niezabitowski kopalnymi kośćmi wymarłych ssaków. Był znawcą fauny kręgowców, interesował się torfowiskami i florą Podhala, ogarniał najszersze zakresy biologiczne. W licznych podrózkach naukowych zwiadał przyrodnicze stacje nadmorskie i przywoził stamtąd cenne obserwacje, wykorzystywane później w rozprawach, drukiem ogłaszanych.

Czas okupacji spędził poza swą ziemią rodzinną, a gdy nastal upragniony pokój — wrócił do Poznania i objął swe obowiązki profesora i wychowawcy. Długotrwała choroba skróciła pracowite i cenne dla nauki polskiej życie znakomitego uczonego. Żal po nim przechowują przeliczni wychowankowie przez długie lata. Los ciężko doświadczona dźwigający się z gruzów Uniwersytetu Poznański.

Dr J. Mł.

Kalendarzyk

Niedziela, 24 listopada
Katolicki: Jana od Krzyża
Słowiański: Pejęsława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* (a) W sali Centr. RDK odbędzie we wtorek, 26 bm. odczyt G. Gutowskiego pt. „O Anglii i emigracji”. Pocz. g. 18. Wstęp bezpłatny.

* (a) Na sieroty po powstańcach warszawskich z 2000 złożyły pracownicy Rejonowej Centrali Aprobacji w Bydgoszczy.

* (a) Nie zwlekać ze składaniem podań. W Okr. Urz. Lkw. i w oddz. pow. OUL odbywa się obecnie akcja sprzedaży ruchomości stosownie do przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Mjn. Jak się dowiadujemy termin składania podań o kupno ruchomości kończy się w dniu 30 bm.

* (a) **Ochotniczy zaciąg do MO do służby na terenie wojew. krakowskiego.** Komenda Woj. MO w Bydgoszczu ogłasza ochotniczy zaciąg do szeregów Milicji Obywatelskiej na teren woj. Krakowskiego (warunki przyjęcia podaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma (82)).

III Koncert Symfoniczny

W czwartek, dn. 28. 11. w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się III koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Dyrygować będzie znakomity dyrygent polski Czesław Lewicki, dyfugoletni dyrygent Polskiego Radia w Warszawie, jako solistka wystąpi znakomita pianistka krakowska Maria Bilińska Riegerowa, która odegra z tow. orkiestry koncert A-dur Liszta. Bilety do nabycia od wtorku w kasie Pomorskiego Domu Sztuki.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

rozszerza swą działalność

BYDGOSZCZ (i). Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego zebranie informacyjne zwołane z inicjatywy Woj. Zarz. Tow. Przyj. Polsko-Radz. W zebraniu wzięli udział: wojewoda pom. Wojciech Wojewoda, prezydent miasta J. Twardziński, prezes koła Grodzkiego Towarzystwa dr Plejewski, oraz dyrektorzy i kierownicy instytucji i zrzeszeń przemysłowych. Po zagajeniu zebrania przez p. wojewodę, który przedstawił polityczne znaczenie przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jako więzi łączącej narody słowiańskie wobec wspólnego wroga jakim jest odradzająca się potęga Niemiec, prezes dyr. Kański zreferował sprawę organizacyjną a w szczególności kwestie organizowania kół Towarzystwa w fabrykach.

TPŻ urządzi gwiazdkę dla żołnierzy

(a) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza komunikuje, że w poniedziałek 25 bm. o godz. 12 w sali RDK (Al. 1 Maja 14) pod prot. wojewody pomorskiego p. Wojciecha Wojewody odbędzie się zebranie organizacyjne celem wyłonienia Komitetu Obywatelskiego Akcji Gwiazdkowej, który zajmie się urządzeniem Gwiazdki dla wojska, zdemobilizowanych i rodzin wojskowych. W zebraniu weźmie udział Prezydium Zarz. Gł. TPŻ.

Zarząd Oddz. TPŻ w Bydgoszczy zaprasza na to zebranie przedstawicieli wszystkich urzędów, instytucji, organizacji, partyj, związków, zrzeszeń, cechów oraz członków i sympatyków TPŻ.

Niedziela sportowa

W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Bydgoszczy następujące imprezy sportowe:

Stadion Miejski — g. 10 — mecz piłkarski o wejście do klasy B między WKS „Burza” (Bydg.) i KS „Wiher” (Solec Kuj.); g. 13 — mecz piłkarski Czarni. (Nakło) — Gwiazda „Ib”.

Sala gimnastyczna (ul. Konarskiego) — g. 10 — dokończenie mistrzostw w siatkówce żeńskiej.

Sala ZWM (Marcinkowskiego 3) g. 11.30 — międzyokręgowe spotkanie pięcioboju Gdańsk — Pomorze.

Pomorska Spółdzielnia Mieszkaniowa

budować będzie mieszkania o typie znormalizowanym

BYDGOSZCZ (kl). Przyczyną krytycznej sytuacji mieszkaniowej w miastach polskich, a m. in. i w Bydgoszczy są liczne. Czołowe miejsce wśród nich zajmuje wstrzymanie przez okupanta budowy mieszkań oraz zniszczenia wojenne. Niemniej jednak przyczyną kryzysu mieszkaniowego także jest repatriacja ze wschodu i przesiedlanie się ludności wiejskiej do ośrodków miejskich. Bydgoszcz, mimo, że doznała stosunkowo niewiele zniszczeń wojennych, znajduje się w sytuacji również trudnej. Na podstawie najnowszych statystyk obliczono, że w ciągu najbliższych trzech lat trzeba będzie wybudować 10.000 izb mieszkalnych.

Dziela tego nie dokona ani państwo, ani też osoby prywatne nie dysponujące dostatecznym kapitałem. Powstała więc Pomorska Spółdzielnia Mieszkaniowa z zakresem działalności na całe województwo. Na czele Spółdzielni stanął wojewoda pomorski, Wojciech Wojewoda. Działalność organizacji polega na

rozwinięciu budownictwa znormalizowanych typów mieszkań 1—3-izbowych. Członkiem Spółdzielni mogą być wszystkie osoby utrzymujące się z pracy własnej oraz osoby prawne (a więc robotnicy, rzemieślnicy,

Konferencja programowa w Polskim Radiu
Przyszłe audycje żywym odbiciem życia społeczeństwa

BYDGOSZCZ (ari). W celu udoskonalenia audycji radiowych odbyła się w gmachu PR, konferencja programowa, na którą przybyli liczni przedstawiciele władz państw., samorz. partii polit., organ. społ. świata kulturalnego, muzycznego i prasy.

Dyr. rozgłosni pomorskiej p. Kański i przybyły z Warszawy dyr. programowy, p. Młynarski, zwrócili uwagę, że przed programem PR stoi ważki problem mobilizowania sił narodu do zadań, które dyktuje historia, zarów-

pracownicy umysłowi, emeryci, związki zawodowe i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe). Prawo korzystania z mieszkań przysługuje członkowi Spółdzielni, aż do jego śmierci, a po jego śmierci współmałżonek wzgl. ich dzieci mają pierwszeństwo do przejęcia mieszkania. Należy spodziewać się, że inicjatywa nowopowstałej organizacji znajdzie wśród społeczeństwa należyte zrozumienie i poparcie.

no w dziedzinie polityki zagranicznej jak i polityki wewnętrznej.

Polskie Radio, będąc instytucją rządową stoi na usługach idei ściśle demokratycznych i w tym duchu będzie pracowało. PR zdając sobie sprawę jak wielkim jest czynnikiem wychowawczym, chce dostosować swój program do wymagań społeczeństwa i obecnej rzeczywistości. Program jego musi być dostępny dla najszerszych mas ludności, dotrzeć musi wszędzie, począwszy od świetlic robotniczych, a skończywszy na strzechach wiejskich. By czerpać istotne wiadomości u źródeł, by uchwycić życie na gorąco, pójdzie ono z głośnikiem na ulice, do uczelni, do fabryk i zagrody wieśniaczej. Usunie nużący, ciężki charakter audycji, a nada im formę lekką, ujętą w ramy rodzimego folkloru. Audycje te, będące żywym odbiciem życia społeczeństwa, umiejętnie zradyofonizowane, przeplatane dobrą muzyką i humorem będą na pewno przez słuchaczy mile przyjęte.

Do współpracy nad udoskonaleniem swego programu PR wzywa całe społeczeństwo. Polskie Radio dbać będzie o odświeżenie i urozmaicenie audycji radiowych, szkolić też będzie ich wykonawców.

Po przemówieniu dyr. Młynarskiego i Kańskiego wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i muzycznego dali dużo cennych wskazówek mogących przyczynić się do ożywienia programu radiowego, aby wszystkie warstwy społeczeństwa znalazły w nim poszukiwane przez siebie wartości.

Ścisła kontrola wieku publiczności kinowej
Nieopowiednie dla młodzieży filmy prowadzą do występku

BYDGOSZCZ (ea). Znanym powszechnie zjawiskiem jest masowe uczęszczanie młodzieży w wieku poniżej lat 18 na filmy dla niej niedozwolone.

W związku z tym na wniosek kuratora Okr. Szk. Pom. Urząd Wojewódzki zwrócił się do starostów i prezydentów miast o zlikwidowanie tych wysocy niemoralnych zjawisk, często prowadzących młodzież na drogę występku.

Rozesłany przez Urząd Wojewódzki okólnik, powołuje się na obowiązującą ustawę, zabraniającą uczestniczenia w seansach filmow-

niedozwolonych dla młodzieży, chłopcom i dziewczętom, które nie ukończyły 18 lat życia. Podczas przedstawień dozwolonych dla młodzieży nie mogą być wyświetlane ani nieopowiednie dla młodzieży reklamy handlowe, ani też nie mogą być demonstrowane fragmenty z filmów dla młodzieży nieprzeznaczonych. Również nie wolno młodzieży uczęszczać na seanse filmowe, połączone z produkcjami o charakterze widowiskowym. Dzieci poniżej lat 6 nie mają prawa wstępu na żadne przedstawienia filmowe.

Sprzedaż i zamiana zwierząt na targach

BYDGOSZCZ (es). Wznowione na targowicy przy Rzeźni Miejskiej targi małe odbywają się we wtorki i piątki, zaś targi duże w pierwszy wtorek każdego miesiąca.

Targowica wyposażona jest w obory, przegródki kryte itp. umożliwiające odbywanie targów także i w dni deszczowe. Targowica dysponuje również kilkoma wagami dla żywcia, urządzeniami dla dokarmiania, bocznica kolejowa i rampą. Ponadto w czasie odbywania targów urzęduje dwóch lekarzy weterynarii.

Pozostają do dyspozycji sprzedających i kupujących pasza i nowoczesne obory gwarantują utrzymanie wagi zwierząt zarówno hodowlanych jak i rezerwnych (zaopatrzonych w świadcstwo pochodzenia), którym można dokonywać wszelkiego rodzaju transakcji, a więc zarówno sprzedaży, kupna jak i zamiany.

Likwidacja 102 magazynów amunicji

na Osowej Górze zakończona

Od własnego korespondenta „Ilu strowanego Kuriera Polskiego”

BYDGOSZCZ (x) W nr 309 naszego pisma zamieściliśmy obszerny reportaż z Osowej Góry.

Dzisiaj wypada nam zanotować fakt zakończenia doniosłej akcji, fakt zakończenia unieszkodliwiania bomb, które nie tylko zagrażały naszym szybom, ale przede wszystkim nam samym.

Dotąd na terenach Osowej Góry, a więc w dzień oficjalnego zakończenia akcji zostało unieszkodliwionych 6000 bomb i 7 wagonów tzw. „żabek”. Osowa Góra leży właściwie na terenach Leśnictwa Czyżkówko. Tereny przydzielone przez okupanta zostają przydzielone Nadleśnictwu Jachcice, zaś tereny ściśle wojskowe sprzed roku 1939 pozostają w zarządzie Rej. Zarz. Kwaternowobudowlanego. W ramach planu, powziętego po zakończeniu prac roznimowawczych, nastąpi rozbiórka budowlanych z której materiały przekazany zostanie na rzecz odbudowy kraju

Uporządkowaniem samego terenu zajmuje się Rej. Zarz. Kwaternobudowlany. Łom przejdzie do centrali

w Katowicach.

Ponieważ siła wybuchu zależna jest od temperatury (przy cieple są wstrząsy większe), na wysadzenie ładunków wybrano jesień.

Pod przewodnictwem inż. pirotechniki insp. broni Gł. Sztabu WP mjr Mikołaja Łukasza odbyła się w dniu 23 bm. ostateczna likwidacja składów amunicyjnych Osowa Góra. Specjalnie przybyła na miejsce komisja stwierdziła, że niebezpieczeństwo, które zagrażało miastu, zostało całkowicie usunięte, przez rozminowanie, wysadzenie w powietrze i częściowe wywiezienie materiałów wybuchowych.

Prace saperskie i minerskie przeprowadzone zostały w czasie od 12 ub. m. do 22 bm. pod kier. insp. mjr M. Łukasza. Ogółem wywieziono do fabryk zbrojeniowych 160 wagonów bomb lotniczych, wysadzono w powietrze 36.000 bomb lotniczych, spalono 50 wagonów bomb termitycznych, spalono 30 wagonów amunicji p.-lotn. oraz 14 wagonów amunicji do K. B. Wysadzono w powietrze

Co gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Niedziela: g. 16 Candida, g. 19.30 Madame Sans-Gêne. **Poniedziałek:** Szczęście Frania. **Wtorek:** Madame Sans-Gêne.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Niedziela: g. 16 i 19.30 — Kochanek to ja. **Poniedziałek:** nieczynny. **Wtorek:** premiera: Rozkoszna dziewczyna.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzania: Samotny żagiel Polonia: Ulica złoczącowa. **Wolność: Najazd-Orzeł: Powrót o świetle** Bałtyk: Znacbor.

WYSTAWY: Biblioteka Miejska: „Plon 25-lecia” od g. 10—12 i od 15—17, w niedzielę i święta od g. 11—14. **Pomorski Dom Sztuki:** wystawa prac: Brzeżkowskiego, Śramkiewicza i Tyrowicza.

INNE IMPREZY: niedziela: Sala RDK g. 17: „Podwieczorek przy mikrofonie”. Sala OKZZ g. 18: „Wieczór pieśni i tańca”. **środa: Pomorski Dom Sztuki g. 19: wieczór autorski Aleksandra Rymkiewicza.**

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od g. 10—16, w niedzielę i święta od g. 11—14

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12, 45 i od 15—17, 45 (z wyj. środy i soboty po poł.) (pracownia naukowa: od g. 9.45 —12, 45 i od 15—17, 45 (z wyj. soboty po poł.) Ludowa: otw. codz. od g. 11—12, 45 i od 15—17, 45 (z wyj. środy i soboty po poł.)

DUŻURY APTEK: Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 37-41.

Ma radiowej fall

ROZGOŚNIA POMORSKA
Poniedziałek, 25 listopada

8:00 Transm. 8:50 Aud. dla szkół „Pajaki i ich obyczaje” — J. Lenczewska. 9:10 Muz. 9:35 Wład. miejsc. i ogłosz. 9:45 Dykt. progr. dla radiow. 11.57 Trans. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Skrz. PCK 14:20 Muz. rozr. 14:45 Życia kult. Pomorza opr. mgr. Dziemiński i E. Resler. 15:00 Transm. 19:15 Rozm. z radiosłuch. 19:25 Rec. fortep. Z. Rygierej 19.57 Transm. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zak. audycji.

Przysposobienie wojskowe kobiet

przygotuje je do roli i zadań jakie narzuca wojna

BYDGOSZCZ (ea). W Woj. Urz. PW i WF odbyła się pierwsza po wojnie odprawa instruktorów PWK. Opóźnienie tej akcji tłumaczy się przeszerzeniem przez wojnę szeregow sił fachowych i koniecznością przeszkolenia ocalałych w myśl nowych programów wyszkoleniowych.

Czterdziestu zgromadzonych instruktorów powitał dyr. Urzędu kpt. Matuszewski, a referat pt. „Odrodzenie Wojska Polskiego i jego udział w walce z Niemcami” wygłosił kpt. Świątalski.

Powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego obejmuje młodzież od lat 16 i ma na celu umożliwienie rozwoju fizycznego, duchowego i charakteru jak również przysposobienia młodzieży do zadań, które narzuca wojna i to nie tylko w charakterze czynnego obrońcy, ale i do zadań w dziedzinie służby społecznej. Kobieta, ponadto, przedstawiać ma według programu szkoleniowego czynnik aktywny, biorący świadomy udział w pracy społecznej także i w okresie pokoju.

Po myśli dewizy PWK „Poprzez harmonijny rozwój fizyczny, duchowy i charakteru do odbudowy potęgi Ojczyzny”, kształcić się będzie odtąd nasza młodzież na zasadach powszechności, realizowanej stopniowo i nie ograniczającej się tylko do terenu szkoły, ale obejmującej także uczelnie o charakterze akademickim oraz na terenie ośrodków zarówno miejskich jak i wiejskich — stowarzyszenia i zespoły fabryczne.

Pozostało jeszcze 7 wagonów żabek (40.000 sztuk) leżących w dwu stosach, których zlikwidowanie zależne jest od specjalnego rozkazu z Warszawy Również na terenie składów amunicyjnych pozostawiono ćwiczebne bomby lotnicze (cementowe) w og. ilości 6000 sztuk, nie przedstawiające żadnego niebezpieczeństwa.

Pustych korpusów bomb pozostawiono 2000 sztuk, które zostają przekazane odpowiednim władzom jako łom.

W związku z tym, że akcje uważają władze wojskowe za ukończoną na terenach Osowej Góry mogą mieć miejsce wypadki znalezienia przez osoby postronne części od zapalników, względnie min. Nie należy ich więc dotykać.

Rozległe tereny Osowej Góry, na których poruszają się ze stoickim spokojem saperzy i artylerzyści, przywykli do odnajdywania niebezpieczeństwa opuszczają z tym przeświadczeniem, że można zaufać ludziom, którzy wzięli na siebie ciężar odpowiedzialności za wielkie niebezpieczeństwo, które jeszcze do niedawna groziło naszemu miastu.

Z notatnika reportera

(ari) Do mieszkania J. Kuźmińskiej zam. przy ul. Toruńskiej 52-53 włamał się przez wycięcie szyby z okna, nieznanymi osobnikami i skradł większą ilość garderoby. Drugiego włamania dokonano do mieszkania Bol. Lewandowskiego ul. Karpacka 44/4 skąd zabrano radio i walizkę. Cecylii Smurawskiej zaś zam. przy ul. Raclawickiej 14, skradziono rower damski marki „Tornado”. Oprócz poszkodowanego Maks. Kaczmarek z ul. Sienkiewicza 40, któremu zabrano ubranie i kurtkę kożuchową, okradziony został St. Raszewski, Al. 1 Maja 135. Raszewskiemu zabrano radio marki „Philips” Dochodzenia w celu wykrycia sprawców włamania i kradzieży, prowadzi MO.

Czytelnicy mają głos

Nie zawsze winne są dzieci

W związku z notatką „Smutny bilans 24 godzin“, w której autor za niebezpieczne wypadki, spowodowane szlagawicą, w głównej mierze wini młodzież i dzieci, chciałbym stwierdzić, że winni są w pierwszym rzędzie właściciele, administratorzy i dozorczy domów, którzy lekceważą sobie obowiązki oczyszczania chodników ze śniegu, a już najmniej myślą o sypaniu trocin, piasku, lub chociażby popiołu.

Każdy z nas był kiedyś dzieckiem i rozumie, że pierwszy śnieg jest nieładną atrakcją, którą malcy na swój sposób zawsze starali i strają się wykorzystać. Jeśli jednak wszystkie chodniki będą starannie i kilka razy dziennie posypywane, to młodzież z nich toru saneczkowego czy tyżwiarskiego, bo jasne, że ani tyżwy, ani sanki na takim chodniku nie ruszą z miejsca.

Pomijając oddalone ulice na przedmieściach miasta, powiedzieć sobie musimy ze wstydem, że sprzątanie chodników ze śniegu i w centrum pozostawia wiele do życzenia. Ma się czasem wrażenie, że to nie Bydgoszcz, a jakaś mała zakazana miejscina, gdzie „każdy sobie rzepkę skrobie”. Najgorzej wyglądają odcinki ulic, wzdłuż których ciągną się parkany niezabudowanych gruntów, zniszczonych domów, lub jakichś składnic fabrycznych. Są jednak chyba gdzieś właściciele, czy zawiadowcy tych terenów, którzy — dla uniknięcia niebezpiecznych wypadków — mogliby spowodować co najmniej posypywanie chodników piaskiem, czy t.p.

A więc uderzmy się w pierś i zróbmy wprost, co do nas należy, a potem dopiero obwiniamy dzieci, czy łobuzerie, która przecież tylko wykorzystuje niedopatrzona i błędy starszych.

M. P.

**Tragiczna zabawa nabitym pistoletem
13-letnia dziewczynka zabita na miejscu**

BYDGOSZCZ (re). Wokandy SO w Bydgoszczy przepełnione są ostatnio sprawami o mimowolne zabójstwa, powstałe na skutek nieostrożnego i lekkomyślnego obchodzenia się z bronią palną.

Epilogiem jednej z takich spraw był odbyty ostatnio proces listonosza Wiki Mariana (lat 20), zam. w Ślesinie pow. Bydgoszcz.

Wika przybywszy w dniu 5. 10. br. do mieszkania sołtysa, Jana Sobieszcza i korzystając z praw domownika, otworzył szufladę i wyjął z niej pistolet, przy którym pozował manipulować. W parę chwil później Wika wyjął z szuflady trzy naboje, broń załadował i w przekonaniu, że wystrzał nie nastąpi, ponieważ splotki były już zbite, naciskał spust.

W tym czasie w pokoju znajdowała się również kuzynka Małgorzata Sobieszcza i jej 13-letnia koleżanka Czesława Kwasińska. Ta ostatnia, widząc w rękach Wiki broń przestraszyła się i ukryła za plecami Sobieszczaówny,

która uspokajała ją, mówiąc, iż nie potrzebuje się obawiać, bo wystrzału i tak nie będzie.

Osk. zamiast zaprzestać niemądrej zabawy, wycelował w stronę dziewcząt i trzykrotnie nacisnął spust. Za trzecim razem niespodziewanie padł strzał i pocisk trafił w głowę Kwasińskiej, która na skutek uszkodzenia mózgu i wylewu krwi natychmiast zmarła.

Skazani za napady rabunkowe

odpowiadać będą za nielegalne posiadanie broni

BYDGOSZCZ. Przed Sądem Doświadczonym w Bydgoszczy toczyła się sprawa rolników Misiaka Klemensa i Hildebrandta Adama z pow. wyrzyckiego, oskarżonych o dokonanie kilku napadów rabunkowych z bronią w ręku. (O procesie donosiłszy pokrótce we wczorajszym wydaniu B).

Jak wykazało śledztwo i przewod sądowy, inicjatorem i szefem szajki był Grochowski Jan, dezertier z

WP, którym namówił Hildebrandta do przystąpienia do szeregów bandy i dokonania napadów. Hildebrandt zdradził, iż posiada karabin z czasów, gdy był milicjantem na ziemniach zagrodnich, wobec czego Grochowski polecił mu zabrać broń i udać się z nim razem do Bądęcu, gdzie zamieszkiwał ich znajomy, Misiak Klemens, zbiegły z więzienia, gdzie odsiadywał karę za dokonaną kradzież. Odbywszy narażę, bandyci upatrzyli sobie za ofiarę gospodarza Marlewskiego z Gługowa (pow. wyrzycki), do którego udali się w nocy z 17 na 18 lipca br. Napastnicy, podając się za funkcjonariuszów UB zagrozili — w razie nieotwarcia im drzwi — rzuceniem granatu przez okno. Po wejściu do mieszkania uzbrojeni napastnicy przeprowadzili „rewizję” i zrabowali Marlewskiemu większą ilość garderoby i 2,440 zł gotówki. Wychodząc, zagrozili zemstą w wypadku, gdy pokrzywdzony zamelduje o napadzie władzy milicyjnej.

W miesiąc później Misiak z towarzyszami zachęcony bezkarnością, dokonał drugiego napadu na małżonków Michałków zam. w Podróznej, pow. Złotów. Jeden z bandytów, zapukawszy do okna, poprosił o schronienie przed deszczem, a gdy otwarto mu drzwi, złoczyńcy wpadli do mieszkania i pod groźbą użycia broni, zabrali 19-1 wódki, papierosy, cukierki itp. oraz 10,000 zł gotówki. Łupem tym banda podzieliła się w drodze powrotnej do domu.

Po zlikwidowaniu szajki jako pierwsi stanęli przed Sądem Misiak i Hildebrandt. Oskarżeni przynęli się do winy i zostali skazani: Misiak łącznie na 13 lat, a Hildebrandt na 7 lat więzienia z utratą praw na lat 5.

Ponadto obaj skazani będą odpowiadać przed Sądem Wojskowym za nielegalne posiadanie broni.

Spółdzielcy pomorscy przy stole obrad

TORUŃ (es). W Toruniu odbyła się konferencja kierowników spółdzielni spożywczych drugiego stopnia. W obradach wzięli udział zainteresowani z całego woj. Pomorskiego.

Drugą z rzędu konferencję tego rodzaju zagalął dyr. Okr. Pom. Zwr. Rewizyjnego Spółdz. RP mgr E. Wawrzon. Następnie mowa omówił znaczenie spółdzielni II stopnia w ogólnym planie spółdz. Należąco do poziomu prac tych spółdz. (spółdzielnie średnie w miastach i w miasteczkach) ma zasadnicze znaczenie w kształtowaniu się rzeczywistości

gospodarczej kraju, przede wszystkim zaś w walce ze zwyżką cen i w rozpowszechnianiu akcji przemysłu dla ws. Znaczenie spółdzielczości po wojnie bowiem różni się wybitnie od jej znaczenia w okresie przedwojennym, kiedy to jedynym zadaniem spółdzielni było zaspakajanie potrzeb członków.

W dalszym ciągu konferencji kier. działu spółdzielni powz. Zw. Rew. p. Kasierski omówił organizację gospodarstwa spółdzielni, jej wytwórczość i gospodarkę towarowo-handlową, kalkulację, problem zakupów i inwestycji. Lustrator Centr. Zw. Rew. mówił na temat nowego systemu sporządzania bilansów, a kier. Tor. Spółdz. Spoż. p. Kasierski sprawę spółdzielczej wytwórczości wód sodowych i spółdzielczych piekarni. Możliwości wytwórcze spółdzielczych zakładów rzemieślniczych omówił p. Stanek.

Również trzyletni plan spółdzielni był tematem obrad. P. Jankowski wskazał na konieczność opracowania planów placówek spółdz. na ten okres.

Po ożywionej dyskusji, w której głównie podniesiono braki lokalowe, trudności transportowe, brak towarów pierwszej potrzeby oraz trudności w opianach, zwyżki cen, przemówił na koniec jeszcze raz dyr. Wawrzon, stwierdzając, że spółdzielczość traktować winna prace społeczno-wychowawczą na równi ze swą działalnością gospodarczą.

**Za nieumiejętne prowadzenie samochodu
cztery miesiące aresztu**

BYDGOSZCZ (re). Wydz. Karny SO w Bydgoszczy ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w przerwanej sprawie Smółki Jerzego, osk. o spowodowanie zderzenia samochodu ciężarowego z przejeżdżającym tramwajem.

Smółka, jak już podawaliśmy w nr 311 „IKP” w dniu 9 marca br. prowadził samochód ciężarowy w kierunku Pl. Teatralnego. W pewnym momencie kierowca zauważył stojący przy chodniku wózek i chcąc wyminąć jadący obok tramwaj przyspieszył szybkość wjechał na szyny

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. komunikuje, że zarejestr. posiadacze kart opału, mogą pobrać od 25 do 30 bm. po 150 kg węgla na kupon „C” dołączając odc. 37 karty wyzn. i kat. prac. z września oraz po 100 kg koksu na kupon „F” wg poniższ. wyt.: na składzie Kociński, ul. Grunwaldzka 46 i 156 od nr 1—1000; na składzie Burzyński, Sienkiewicza 34 od 1—1000; na składzie „Elbor”, Chodkiewicza 19 od 1—800; na składzie „Społem”, Piusa XI od 1—1300; na składzie Pom. Sp. Węgl., Artyleryjska od 1—600; na składzie Pom. Sp. Węgl., Kujawska 19 od 1—1400; na składzie Szaak-Dąbrowski, Rycka 22 od 1—800; Ks. Skorupki 33, od 1—250; na składzie „Petow” Świecka 14, od 1—600 i Ks. Skorupki 33, od 1—250; na składzie „Samop. Chł.”, Uroczą 7, od 1—500; Toruńska 37, od 1—500; Kordeckiego 3, od 1—500; Nowodworska 69, od 1—500. Ważne są numery rejestr. danego składu. W dniu pobierania opału składy będą czynne od 8 do 16

i równorzędnych urzędach, a otrzymujących deputaty ministerialne z wyj. prac admjn. leśnej otrz. deputaty rolne, b) prac. samorz. teryt. oraz zakł. użyt. publ., c) prac. komunikacji (kolej, porty, poczta, tel itd.) z wyj. prac. żegl. rzecznej i morskiej (personalny pływ.), d) prac. przem. państw. z wyj. prac. przem. budowl., garb. prac. gorzeln. i krochmalni, prac. zatrudn. przy eksploatacji lasów, sezonowych oraz stałych, którzy posiadają deputaty rolne. e) prac. monopółow państw. f) prac. ubezpiecz. społ. z wyj. lekarzy leczących. Grupy prac. sektora spółdz. i przyw. oraz te grupy prac. sektora państw. i samorz. które zgodnie z powyższymi punktami od a) do f) pozabawione są prawa korzystania z dotacji pien. na prowadzenie stołówek, zostają z dniem 1 list. br. wyłączone z zaopatrzenia wg obow. norm stołówek. w towarze i w ekwiwalentach pien. Utrzymane zostają natomiast w mocy obow. tow. normy stołówekowe w zakresie upraw. doń nie z tyt. wykonywanej pracy.

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. komunikuje, że przyw. zakłady pracy (do przyw. zalicza się wszystkie spółdzielnie, oprócz Spółdz. Spoż.), które złożyły wykazy pracowników na grudzień br. na pobranie kart zaopatrzenia, mogą zgłosić się po odbiór w tut. Wydz. od dnia 25 bm. Przedsiębiorstwa, które mają upraw. nienie do zaopatrywania kartko-

Wyniki pierwszego roku pracy SKRP

BYDGOSZCZ (es). Popularny już dzisiaj skrót SKRP, którym posługuje się Społeczny Komitet Radiofonizacji Pomorza, kojarzy się z pojęciem realnej pracy dla akcji radiofonizacji naszego województwa. Z Komitetem współpracuje ściśle Polskie Radio, szczególnie zaś jego Wydział Techniczny.

Ub. rok pracy SKRP zamyka się bardzo dodatnim bilansem prac na odcinku radiofonizacji przewodowej, obejmującej radiowęzły i tzw. punkty zbiorowe.

Przy czynnych obecnie na Pomorzu 32 węzłach, obsługiwanych jest przez 8,000 głosników kilka wsi. Wycofując aparaty poniemieckie, SKRP wprowadza odbiorniki szwedzkie, produkowane w Państw. Wytwórni Radiotechn. w Łodzi. Do osiągnięć ostatniego okresu należy m. in. wybudowanie 410 km linii radiofonizacyjnych, a jeszcze przed 1 stycznia zainstalowanych zostanie około 80 urządzeń zbiorowego słuchania, przez co liczba ich podniesie się do 160. Punkty te, jakkolwiek podlegają one technicznej opiece Wydz. Techn. PR, są własnością abonentów, którzy w razie zniszczenia lampy, otrzymują z PR lampy wymienne w cenie zł 300, zamiast po cenie rynkowej 2000 zł. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że abonent-udziałowcy mają zupełną swobodę w doborze programów, o czym decyduje tylko wzajemne uzgodnienie go.

Przy czynnym udziale komitetów lokalnych SKRP radiofonizuje się obecnie gminy Smitowice i Szatki (pow. włocławski). W akcji tej wybitnie pomaga wojsko i ZEOP.

Spostrzegane tu i ówdzie niedociągnięcia organizacyjne usuwa się wysiłkiem i wolą jednostek. Nie wszystko wprawdzie idzie po linii po jakiej chcieliby pracę prowadzić iniejatorzy akcji, jednak niewątpliwie drugi rok pracy SKRP z pewnością zanotuje jeszcze większe sukcesy.

Zysk ze sprzedaży alkoholu na zdrowotność młodzieży

BYDGOSZCZ (es). Rada Główna Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP, której obrady w stolley trwały tydzień, uchwaliła i poleciła spółdzielniom, aby zysk ze sprzedaży napojów alkoholowych przez spółdzielnie przeznaczony został na akcję podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży na podległych poszczególnym spółdzielniom terenach

Abonujcie 

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy informuje, na podst. uchw. Kom. Ekon. Rady Min. z dniem 1 list. br. zostały wyłączone z zaopatrzenia stołówekowego w towarze, a upraw. nienie do korzystania z dotacji pieniężnych Mjn Apr. i H na prowadzenie stołówek w zakł. pracy w sektorze państw. i samorz.: a) prac. admjn. publ. i nauczyciele z wyj. prac. zatrudn. we władzach III inst.

wego zgłoszą się po odbiór kart do 28 bm. Warunkiem jest przedłożenie zaśw. wyst. przez władze adm. og., stwierdzającego, że towary bądź usługi są oddawane po cenie sżytywnej tj. ustalonej przez Państwo nie w poszcz. wypadkach, lecz na stałe dla tego typu usług lub towarów. W zaśw. musi być wzmianka informująca o tym, jakim zarząd. i przez kogo zostały ustalone ceny sżytywne, o które w danym wypadku chodzi. Zaświadczenie musi stwierdzać, jaki procent produkcji oddawany jest po cenach sżytywnych. Powyższe nie dotyczy przyw. i spółdz. przedsiębiorstw budowl. Przedsiębiorstwa budowl. winny przedkładać zaśw. wyst. przez Woj. Wydz. Odb. Równocześnie należy dołączyć zaśw. stwierdzające brutto dochodów z tyt. wykonywanych czynności dla przedz. i inst. państw., samorz. lub

o charakterze publ.-prawnym. Dochód brutto należy wyrazić w procentach

* (a) Ryby dla zamkniętych stołówek i stołówek Ref. Spółdz. przy Okr. Kom. Zw. Zaw. po porozumieniu się z Zarzędem Spółdz. Rybackiej Samop. Chł. podaje do wiadomości, iż spółdzielnie zamknięte i stołówki zakładów pracy mogą zaopatrywać się po cenach hurtowych w ryby różnych gatunków w stanie surowym i wędzonym.

Informacji udzieli biuro Spółdz. Ryb (kier. techn. p. Lewandowski) ul. Ks. Adama Czartoryskiego 4, tel. 3496 i 3164.

Ref. Apr. i H. przy Star. Pow. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że posiadacze kart odzież. zarejestrowanej w sierpniu otrzymają przydział artykułów dziew. w wys. 46 punktów na 1 kartę. Poniżej 6 wzorów kompletów wg których można otrzymać towar.

Artyku	Wart. punktu	I	II	III	IV	V	VI
Koszule męskie	27	1	—	1	—	—	1
Kalesony długie	10	1	2	1	—	—	—
„ krótkie	7	—	—	—	—	—	1
Komplety damskie	21	—	—	—	1	2	—
Reformy damskie	7	—	—	—	3	—	—
Swetry męskie	7	1	1	—	—	—	1
„ damskie	7	—	1	1	—	—	1
Skarpety męskie	2	2	4	2	—	—	2
Pończochy damskie	4	1	1	1	—	—	—
		46	46	46	46	46	46

Sport

SPOTKANIE TENISOWE OLD-BOY'ÓW

PARYŻ. Francuski Związek Tenisowy postanowił zorganizować w skali międzynarodowej spotkanie tenisowe dawnych sławnych tenisistów. Rozgrywki te byłyby wzorowane na walkach o Puchar Davisa, z tą tylko różnicą, że Old-boy'e grałoby po 3 spotkania w grze pojedynczej i 2 — w grze podwójnej. Francuzi wysłali nawet już specjalne zaproszenie do króla szwedzkiego, który jak wiadomo jest zapalonym tenisistą i sam mimo 83 lat znany jest w świecie tenisowym jako czynny gracz pod nazwą „Mister G.”

Faworytem tych rozgrywek jest drużyna francuska, posiadająca ta-

kich zawodników, jak Borotra, Fernet, Cochet, Brugnon, Jouriau i Gentien. Oprócz tych słynnych Francuzów, w rozgrywkach o puchar braliby udział również znani Anglicy — Lee, Hughes, dr Gregory, Godfrey i inni.

DROBNY BIJE PETRE

PARYŻ. Rozpoczął się tu międzynarodowy mecz tenisowy na kortach krytych, Francja—Czechosłowacja. W pierwszym dniu zawodów Jaroslav Drobny (Czechosłowacja) pokonał Yvona Petre (Francja) w 3-ach setach 6:4, 6:2, 6:4, a Marcel Bernard (Francja) wygrał z F. Vrba (Czechosłowacja) 9:7, 6:1, 6:1. Stan meczu w 1-szym dniu 1:1.

Odpowiedzi redakcji

Z. Stefański, Łódź. — Reportaż stanowczo za długi. Nie zamieścimy.
St. Herman, Wrocław. — Nie zamieścimy.
„Zdemobilizowani żołnierze”. — Przesłane do redakcji zażalenie skierujemy na właściwe tory, jeżeli autorzy podadzą swoje nazwiska. Dopiero wtedy sprawę przedłożymy Klubowi Poselskiemu Stronnictwa Pracy.
St. Miranowski, Przeleś. — Kalendarz — jak już ogłosiliśmy — wydamy i to zarówno ścienny jak i książkowy.
Paweł, Szczecin. — Nie zamieścimy. Odważymy serdeczne pozdrowienia.
„Ta — Mara”, Słupsk. — Jeszcze nie do druku. Dziękujemy za słowa uznania.

Czytelnik, Gdańsk. — W poruszony przez Pana sprawie nie możemy nic uczynić. Racja jest po Pańskiej stronie.
Fr. Workowski, Tczew. — Radzimy Panu z troskami zwrócić się do tamt. Zw. Samopomocy Chłopskiej.
E. C. — Ostrowiec. — Jeszcze nie do druku, ale warto pracować.
B. Piekarski, Pobórka Wielka. — O ile nam wiadomo, placówka taka jeszcze w Polsce nie istnieje.
Akuszerka St. J. — Należy wnieść pozew o rozwód. Nieznajomość miejsca pobytu nie wyklucza przeprowadzenia procesu rozwodowego. Właściwy będzie sąd ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania małżeńskiego. Uzyskanie rozwodu wobec postanowienia nowego polskiego prawa małżeńskiego nie przedstawia wielkich trudności. Poza tym może Pani po-

W dniu 22. XI, br., zmarła po długich cierpieniach nasza najukochańsza siostra zwagierka i ciocia

Marta Hudzicka

przeżywszy lat 41
w smutku pograżona
Rodzina
7453
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 25. XI, o godz. 15.00 w kościele cmentarza Nowofarnego.

stawi wniosek o uznanie męża za zmarłego, ale należy okoliczności uprawdopodobnić (znajdowanie się męża na terenie objętym wojną, aresztowanie przez okupanta itp.).

Robotnik z Brodnicy. — Chętnie wyszkalibyśmy część listu, niestety, zapomniał Pan zaopatrzyć go w podpis i adres.

Sprzedaż aukcyjna futer

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 28 listopada 1946 r. o godz. 13-ej odbędzie się w magazynie C. Zb. P. S. w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

- Błamów** piżmowcowych, nutrietowych, kózkowych, króliczych, farbowanych i naturalnych.
- Tchórzy - Fok - Kun**
- Lisów srebrnych**
- Lisów rudych**
- Imitacje: soboli, skunksów, bibretów.**

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się Świadectwem Przemysłowym na r. b. i wpłacić wadium w kwocie zł 50.000. — Ogłędziny i informacje w Łodzi, pod powyższym adresem w dniu 28 listopada br. od godz. 9-tej do 12-tej w południe. 2933r.

Państwowa Wytwórnia Prochu ŁĘGNOWO

poszukuje:

- technika - chemika
- laborantkę wzgl. laboranta
- oraz kreślarza
- ponadto wykwalifikowanych ślusarzy, spawaczy, elektryków, monterów na centralne ogrzewanie, monterów do kanalizacji
- oraz palaczy

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Państwowej Wytwórni Prochu, Biuro Zarządu ul. Krasieńskiego Nr 2, m. 5 PAP 2939r.

Uwaga! Ziemia Odzyskana



CO, GDZIE I KIEDY w następnym numerze

- TORBY — papierowe pojemn. 50 — 60 kg do maki
 - WORKI BECZKI — miane i jutowe — 50 i 100 kilow
 - ASFALTY — petrolewe i izolacyjne do budowy dróg i smolowania dachów
 - PAKULEY MATERACE — TAPICERSKIE — 3-częściowe i jedno-częściowe
 - SZCZOTKI — stalowe i gospodarcze
 - CZYŚCIVO — do czyszczenia maszyn
 - MIOTŁY — brzoziowe (2043r) oraz inne artykuły gospodarcze, sprzedaje drobnicę i większe partie
- Dom Handlowy „Argo” Sp. z o. o. Gdynia, Dworcowa 11 Tel. 2-66-10
POSZUKUJEMY przedstawicieli Kupujemy wszelkie artykuły gospodarcze i kolonialno-korzenne

PRACOWNIA DAMSKIEJ BIELIZNY Miroslawy Stawskiej

wytwórnia bielizna trykotowa ciepła
urt — Łódź, ul. Kościuszki 93 m 25
Przystanek przy ul. Szałino (Główna)
Telefon 189-40 1846r

Aromaty owocowe

Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-fka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32 1833r

Kupujemy każdą ilość

włny (brudne) lub prane;

wyroby włókiennicze
„MERINOS”
Łódź, ul. Piotrkowska 11
Telefony: biuro 170-46 skład 127-21

„POLA” F-fma istnieje od 1920 r.



Żeżeli smaczny **PIERNIK**
to tylko na prawdziwych korzeniach
»POLA«
„Pola” Lab. Chem. Bydgoszcz

OGŁOSZENIE o rejestracji wkładów oszczędnościowych terminowych, r-ków czekowych i bieżących

B.G.K. BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO Warszawa, Alje Jeruzolimskie 1
P.B.R. PAŃSTWOWY BANK ROLNY Warszawa, Nowogrodzka 50

przeprowadza rejestrację przedwojennych i okupacyjnych wkładów i lokat terminowych, r-ków czekowych i bieżących oraz przedłuża rejestrację wkładów oszczędnościowych w Oddziale Głównym w Warszawie i we wszystkich Oddziałach na terenie Rzeczypospolitej. Posiadacze kont w wymienionych bankach proszeni są o zgłaszanie się osobiście w najbliższym Oddziale danego Banku z odpowiednim oświadczeniem na piśmie, zawierającym istotne dane, co do salda ich kont, popartym dowodami jak: wyciąg z rachunku, pokwitowanie wpłaty, książeczka oszczędnościowa itp.

Jeśli rachunek opiewał nie na nazwisko jego obecnego właściciela, składający winien wykazać nabycie praw własności (np. akt cesji, przejęcia w drodze spadku, wyrok sądowy itp.) 2927r

Rejestracja trwać będzie do 31 grudnia 1946. Sprawa uregulowania należności z tytułu zarejestrowanych kont będzie przedmiotem osobnego zarządzenia Min. Skarbu

OZDOBY Choinkowe
Wszystkie próbki komplectwa zaliczeniem.
owosc 2023r
BOMBY samoświecące
Ceny hurtowe.
„Reklama” Łódź
Piotrkowska 48 (podw.)

Przyjechała krótki czas i wszech-swiatowej sławy psychografolog. Określa charakter, i przyszłość, zdolności i przeznaczenie. Także przepowiada losy zaginion. Przyjmuje osobiście codziennie. Adres: Bydgoszcz, Cieszkowskiego 3 m 1, parter

PASTA DO OBRUBA
BAŁTYK
BYDGOSZCZ

Kto obuwie szanuje, 7132
Ten pastę „Bałtyk” kupuje!
WYTWÓRNIA CHEMICZNA „BAŁTYK”
R. Downar-Zapolski i Syn
Bydgoszcz, ul. Grodzka 4, tel. 37-13
Zamiejscowym za zaliczeniem

Zakład radi-roentgena i elektrotechniki medycznej 715r
Henryk Rudak, Bydgoszcz, Pomorska 59/7, t. 3671
Zakupuje wszelkie części i materiały do radi-roentgena i elektrotechniki medycznej

„Precisious-Radio” WARSZTATY RADIOTECHNICZNE
Łódź, Sienkiewicza 2
pod kierownictwem zagranicznych si łachowyc
RE..ONT — BUDOWA I PRZERÓBKI radioaparatury wszystkich typów
1347r
KUPNO — PRZEDAŻ — ZAMIAN

Zakład ORTOPEDYCZNY Z. Lachowicz
BYDGOSZCZ, Alje i Maja 4 Telefon 19-41
PROTEZY nóg rak APARATY ortopedyczne GORSETY ortopedyczne. PODKLADKI pod chore stopy, PASY przelouklinoe i lecznicze. OBUWIE ortopedyczne 2408

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61, tel. 20-00
Naprawiam maszyny do pisania, liczenia — przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także. 2944r

Polecam na sezon: rury, kolana do pieców, kuchenki, naczynia kuchenne emaliowane, garnki żeluzne, palniki karbidowe mosiężne w większych ilościach. Wielki wybór — Niskie ceny 2942r
Witold Lewandowski
BYDGOSZCZ, ULICA DŁUGA NR 25 TELEFON 17-38

ZABAWKI
podstawy do kalamarzy, suszki, Ilczydio biurowe, oprawki do miotel, szczotek i pedzli oraz artykuły toczone (uchwyty do narzędzi, stempli itp.)
polecają 2894r
Państw. Zakłady Przemysłu Drzewnego
FABRYKA OBRÓBKI REWNA
BYDGOSZCZ, KWIATOWA NR TEL. 23-1

ostatnia nowosc!
CAPRIDONT „PASTA DO ZEBÓW”
CAPRI
PUDER i KREM
żądać wszędzie!
LAB. CHEM.-MGR. EDMUND KEMNITZ Sp.z.oo. WARSZAWA - PODCHORĄŻYCH 4 2935r

UWAGA! UWAGA!
Otwarcie
pecjalnego magazynu filcu, wyrobów ilcowych, tarcze do polerowania, chodniki samochodowe, podkładki do maszyn do pisania filcu obuwianego itp. 2928r
Bydgoszczy, ul. Dworcowa 39 (róg Marcinkowskiego)
Otwarcie nastąpiło w sobotę, dn. 23 listopada 1946r

Czytającie I. K. P.



pasty do obuwia
w kolorach: czarny, brąz, wiśniowy,
ciemno-brązowy oraz biały

zaprawy do podłóg
w kolorach: mahoniowa, farbująca
oraz bezbarwna

znane, cenione poleca: 2940r

Fabryka Techniczno-Chemiczna

„KREMALIN”

Bydgoszcz, Boćianowo 25, tel. 31-63

Rejestracja przedwojennych wkładów w K.K.O.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu
KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI
(miejskie i powiatowe)

przystąpiły ponownie do rejestracji przedwojennych
1. wkładów oszczędnościowych dotychczas jeszcze niezarejestrowanych oraz
2. wkładów na rachunkach bieżących (czekowych). K.K.O. przeprowadzą będą rejestrację **do dnia 31 grudnia 1946 r.**

Termin ten jest ostateczny.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności
Rzeczypospolitej Polskiej - Oddział w Poznaniu

Kupujemy każdą ilość

welny
brudnej lub pranej

6794

K. Szymański
ŁÓDŹ, Kilińskiego 25
Telefon 140-28

Kupimy

dzieła naukowe, podręczniki i skrypty
z dziedziny młynarstwa

w języku polskim i obcych 2857r

„Spółem“ Okręgowy Dział Młynarski
Poznań, Pl. Wolności 15, tel. 44-97, 99-93

Naprawa — Konserwacja
maszyn do pisania, liczenia
= Warsztaty radiowe =
Polecamy:
**RADIO — FOTO
KINO — SPRZET**

JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

„Café Club” BYDGOSZCZ
Marcinkowskiego 14
Tel. 29-52

Od dnia 1 listopada br. zmiana programu

Trio Sióstr Wirskich
TAŃCE AKROBACYCZNO-SALONOWE

JOLANTA RĄDWAŃ
ARTYS. TEATRÓW WARSZAWSKICH

Dancing popołudniowy w każdą niedzielę i święta
POCZĄTEK O GODZINIE 17

7114 **DYREKCYJA**

STANDARD



Pasta do obuwia

NATERPENTYNI
I SZLACHTNYCH
WOSKACH

ZAKŁADY CHEMICZNE „BION”
DR. M. WOJCIECHOWSKI i Ska
ADRES POCZTOWY „BION” KOCYNA TEL. 66
7000

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Kazimierz Bieliński,
specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4-6,
Bydgoszcz ul. Chocimska 5
(7146)

KUPNO

Welnę owczą surową skupuje
po cenie wolnorynkowej
oraz zamienia na materiały,
„Welną”, Bydgoszcz 3 Maja 22,
tel. 37-32. (7022)

Lampy radiowe kupuje
— sprzedaje Firma Radiotechniczna
na R. Łoskot Bydgoszcz. Welniany
Rynek 12 telefon 2036.
(2867r)

SKŁAD przyborów fotograficznych
Foto-Labor, Bydgoszcz,
Al. 1 Maja 22, stale zakupuje
aparaty fotograficzne Leica,
Contax Retina jak również
wszelki sprzęt i materiał fotograficzny,
klisze, papiery, filmy. (2572r)

Olejki perfumeryjne, mentol,
olejek miętowy, gliceryne surowce
kosmetyczne. Zakupuje każdą ilość
„ENOLA”, Łódź, Napiórskiego 24, tel.
177-00. Przedstawiciel, Poznań,
Stolarska 2 m 2. (2938r)

Uwaga Rolnicy! Przyjmuje
do przeróbki i zakupuje wszelkiego
rodzaju nasiona oleiste. Olejarnia
Jan i A. Moskal, Bydgoszcz, Ks.
Skorupki 40. (7144)

Uwaga: Spółdzielnie i Drobnicy
Dostawcy: Skóry futerkowe,
zające królicze, baranie, kozie
i inne — z wyjątkiem żrebaków
i cieląt kupuje: hurtownie
i detalicznie Wydział Przemysłowo-Rolny
„Spółem”, Okręgowy Oddział w Bydgoszcz,
Stary Rynek 7 (Tel. 29-25) oraz
Okręgowe Oddziały w Lublinie,
Poznaniu, Rzeszowie, Kielcach,
Krakowie i Wrocławiu, placąc najwyższe
ceny. (2930r)

Domy — wille — gospodarstwa,
poszukuje — poleca „Pogoń”,
Spółdzielnia Pośrednictwa
Nieruchomości, Bydgoszcz,
Dworcowa 51/II, telefon 3316.
(7150)

Na radiowej fali

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY
w dn. 25 listopada 46 r. (Poniedziałek)

6,00 Sygn. czasu. 6,05 Dzień, por. 6,30 Muz. por. 7,40 Konc. por. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,40 Pieśni kompoz. polsk. w wyk. T. Mazurkiewicz. 13,00 Muzyka obiad. 15,00 Aud. dla dzieci starsz. pt. „Dokoła świata”. 15,35 Utwory Szymanowskiego w wyk. St. Rachonia. 15,50 Skrzynka ogólna. 16,00 Przygłosz. 16,05 Dzień, popol. 16,30 Recital fort. W. Łosakiewicz. 17,00 Aud. dla młodzieży. 17,15 Konc. małej ork. PR pod dyr. St. Rachonia z udz. J. Hupertowej. 17,55 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 18,30 Nauka przygłosz. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 „Muzyka dla wszystkich”. 20,01 Dzień, wiecz. 20,25 II-gi kwart. smyczk. R. Palestra. 21,00 Słuch. pt. „Dembowski”. 21,25 Ciekawostki literackie. 21,45 „Lalka” B. Prusa. 22,15 Aud. rozrywk. 23,00 Ost. wiad. dzień, wiecz. 23,0 „Muzyka na dobranoc”. 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dzień., hymn.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERACYJNY W BYDGOSZCZY:
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429

Za niedorobienie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamawianych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

Kupię domek lub małe gospodarstwo. Oferty IKP, Bydgoszcz „600”. (7140)

Kupuje woski wszelkiego rodzaju, tłuszcze zwierzęce, kalfonij, kamień mydłany. Fabryka mydła i pasty „Sokół”, Bydgoszcz, Grudziądzka 25. (7151)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawaty Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136. (2025r)

Na każdy adamaszek jedwabny w różnych kolorach i deseniach sprzedam, Pabianice, ul. Zamkowa 22, m. 5. (2918r)



Wózki dziecięce autka, po cenach najniższych. Maszyny do szycia, gwarantowane poleca W. Czachowski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 21 wejście z ul. Śniadeckich, tel. 38-69. (2853r)

Sklep spożywczy, urządzenie, towar sprzedam tanio. Wyjazd Bydgoszcz, 20 Stycznia 21, godzina 16-17. (7076)

Bielizna damska w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowowiejska 4. (2600r)

Andruty — wafle poleca Wytwórnia Wafli i Andrutów, Krakus, Gdańsk, Oruńska 93. (2922r)

Polska Hurtownia Galanterii na sp. z o.o., Łódź, Nowowiejska 3, tel. 277-32 Sprzedaż tylko hurtowa Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja. Ozdoby Choinkowe Prowinca za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. (2590r)

Młynskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młynskie, żarna, pasy siatki, gurdy, nalewy do kamieni itp. oraz wszelkie artykuły młynskie itp. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38 (150r)

Dom piętrowy, murowany w Chelmie sprzedam. Adres wskazuje IKP, Toruń. (2942r)

Węgiel drzewny bukowy, luzem stałe na składzie, Bydgoszcz Świecka 14 (okolica Bocianowo). (7023)

Hurtownia galanterii L. Korśka i Ska, Łódź, Pl. Wolności 2 poleca na sezon gwiazdkowy po cenach hurtowych wielki wybór bielizny damskiej, wszelką galanterię, ozdoby choinkowe — lichtarzyki. (2821r)

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 151r

KARAKUŁY
modne sprzedam. Bydgoszcz, Jagiellońska 69/3 od 10-14. (7142)

Wiałnię z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzedam Pałaszewski Warszawa, Poznańska 38. (152r)

Krawaty, szale w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. (2228r)

Najtaniej kupisz Kapce, oficerki damskie i męskie, obuwie wszelkiego rodzaju, przybory szewskie Skład Bydgoszcz, Magdalińskiego 18 (naprzeciw Hali Targowej). Polecam palniki do karbidówek (mosiężne) w większych partiach. (7096)

Ubranie męskie, czarne, dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 62/9 dom ogrodowy. (7143)

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinca informujemy listownie. (2902r)

Hodowcy drobiu i trzody chlewnej. Jeżeli chcecie, aby kury znosiły jaja zimą to zadawajcie im wysokoodżywczą paszę w postaci mączki rybnej. Również stosując tę mączkę wyhodujecie dobre, zdrowe prosięta oraz uzyskacie w turczy znacznie większe przyrosty. Mączka rybna do nabycia po cenach przystępnych w Okręgowym Oddziale Przemysłowo-Rolnym „Spółem” w Bydgoszcz, Stary Rynek 7. Tamże do nabycia znaczki skrzydłowe dla kur. (2929r)

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinca informujemy listownie. (2903r)

RÓŻNE

Motory elektr. i spalinowe każdego rodzaju na składzie „Techno”, Bydgoszcz, Pomorska 7. Zakup — zamiana — sprzedaż. (7147)

Wróżka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografie osób zaginionych udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139 blok II m. 51. (2884r)

Foksterierki do tępienia szczurów poszukiwane. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować pod „J. K. 47” do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Wrocław, Krupnicza 13. (2897r)

PROTEKTORY
Nakładamy protektory na opony samochodowe 450x16, 475x16, 500x16, 525x16, 550x16, 400-500x17. Zakład Wulkanizacyjny, Bydgoszcz, ul. Toruńska 8. (7118)

Uwaga! Garderobę uszkodzoną ceruje artystycznie Cerownia artystyczna, dawniej Polmorska 42 pod firmą „Ira” obecnie ulica Chwytywo 4/1 Rok założenia 1930. Ceny jak najniższe kalkulowane. (7047)

Przedstawiciele potrzebni z kapitałem do fabryki giłz na następujące miasta: Szczecin, Bydgoszcz, Toruń, Gdynia, Gdańsk, Olsztyn, Poznań, Wrocław, Katowice, Jelenia Góra, Kraków, Radom, Kielce, Lublin, Białystok, Rzeszów, Warszawa, Tomaszów, Siedlce. Oferty prosimy składać pod adresem: Fabryka Giłz „Omega”, Kraków, Krowoderska 4. (2932r)

Fotografie dowodowe i legitymacyjne pilnie w ciągu jednego dnia wykonujemy Foto-Pilichowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 24. (2409r)

Najsiłniejszy psychografolog darem jasnowidzenia ale omylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady przeznaczenia. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł z datką. Odpowiedź za zaliczeniem: „Martini” Kraków, Skt. pocztowa 475 (2606r)

PRACA

Księgowy z gruntownym przygotowaniem, z aspiracjami pedagogicznymi, Intendentka internatu i biuralistka potrzebni do Ośrodka Szkoleniowego Barborówko, p Szamotyły, tel. 313, st. kol. w mieście. (2879r)

Pomoc domowa, uczciwa potrzebna za dobrym wynagrodzeniem. Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi nr 7/3. (7141)

Poszukuję od zaraz technika budownictwa ziemnego. Zgłoszenia kierować pod adresem W. Adamiak, Wrocław, ul. Wł. Łokietka 4 Warunki według umowy. (2931r)

Krawiec czeladnik zdolny potrzebny. Gdynia, Świętojańska 39/4 Marcyk. (2900r)

Drogistka długoletnia, praktyka samodzielna — poszukuje pracy, drogerii, hurtowni przedstawicielki. Wiadomość „Drogistka”, Warszawa, Targowa 67 księga.nia. (2899r)

Gospościa czysta, dobre gotowanie zgodzi się do samotnego pana lub bezdzietnych. Bydgoszcz, Marsz. Focha 24/5 JW. (7135)

POSZUKIWANIA

Zahorowska Mela poszukuje rodziców, rodzeństwa Jurka i Danutę. Wiadomość kierować: Z. Birula, Bydgoszcz, ul. Cicha 6. (7081)

Zacharzewski Witold z folwarku Pintelusa, pow. Oszmiana poszukuje rodziny. Wiadomość kierować Z. Birula, Bydgoszcz, ul. Cicha 6. (7082)

ZGUBY

Ostrzegam przed nadużyciem w związku z zagubionymi kartami żywnościowymi, odzieżowymi i stołkowymi na nazwisko Orzechowski Romuald, zam. Św. Trójcy 8/9 w Bydgoszcz. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (2934r)

ZAMIANY

Zamienię mieszkanie komfortowe na Ziemiach Odzyskanych na podobne w Bydgoszcz, Egzystencja dla adwokata. Wiadomość: Bydgoszcz, Pomorska 53/2 (2936r)

Mieszkanie 2-3 pokojowe w Toruniu zamienię na podobne w Bydgoszcz. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Zamiana”. (7136)

MATRYMONIALNE

Energiczny handlowiec zajmie się interesem handl. samotnej pani. Cel matrymonialny, Łódź 15 „Wspólnota”. (2906r)

Humor satyryczny



— Psiakrew! Nie myślałem, że zdarzy mi się to akurat w tramwaju.
(Daily Herald)

Pani po trzydziestce, przystojna, kulturalna, wysoka, niezależna, szuka pana z wyższym wykształceniem, ewentualnie cel matrymonialny. Zgłoszenia kierować do IKP, Bydgoszcz Jagiellońska 2 pod „31”. (2300r)

Odrobina serca, przyjaźni, szukam w człowieku starszym, kulturalnym, celem stworzenia cichej przystani i warsztatu pracy, lat 47, inteligentna kobieta — człowiek, nie nowoczesna lalka. Oferty: Inowrocław Poste-restante „Jesiń”. (2869r)

40-letni, wyższe wykształcenie, stanowisku pozna przystojną, kulturalną panią do lat 28. Cel matrymonialny. Łaskawe oferty fotografią zwrócić IKP, Łódź, Piotrkowska 66 sub „Subtelny”. (2871r)

Dla mej siostry magistra farmacji, lat 28, niezależnej materialnie chciałabym ułatwić poznanie pana kulturalnego z wyższym wykształceniem w celu matrymonialnym. Bydgoszcz, Poste-restante „D. N.”. (7079)

KORZYSTNIE SPRZEDASZ
FOTO-APARAT lub KINO 8-16 mm
różne przybory fotograficzne,
lampy projektcyjne, chemikalia,
papiery, filmy, klisze itp.

MOTORKI KAJAKOWE i KAJAKI
TYLKO
w Składnicy Fotograficznej - Sportowej
JAN MATRAŚ
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 65, tel. 2995